TEMAT TYGODNIA: Idziemy w las na grzyby. Podpowiadamy dokąd iść i co zbierać. STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

1 września 2025

NR 35 (3551)

ISSN 0239-2941

35 >

9 770239 294518

Numer w sprzedaży do 7 września 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Znowu bijemy rekord w liczbie osób w strojach regionalnych

STR. 15

RADZIONKÓW

Słodkie tyty dla pierwszoklasistów

STR. 2

RADZIONKOW.PL

RADZIONKÓW, ROJCA

Wiadukt wreszcie otwarty

STR. 7

BYTOM

Tomasz Guzdek wnosi Skarby na szczyty

STR. 10

ROZBARK

Prezydent kontra minister na otwarciu Orlika

STR. 9

Pachnąca konwaliami i jaśminem róża Rozbark kryje w sobie symbole

ROZBARK. GATUNKÓW RÓŻ MAMY DZIESIĄTKI, BO WSZYSCY JE LUBIĄ. TERAZ, DZIĘKI KILKULETNIM STARANIOM ZNANEGO I CENIONEGO HODOWCY ŁUKASZA ROJEWSKIEGO DOCZEKALIŚMY SIĘ KOLEJNEJ ODMIANY. TO RÓŻA ROZBARK, KTÓRA CECHUJE SIĘ OGROMNĄ WYTRZYMAŁOŚCIĄ, WOLĄ PRZETRWANIA W NAJTRUDNIEJSZYCH NAWET WARUNKACH I PIĘKNEM, A ZARAZEM DELIKATNOŚCIĄ. MA TEŻ SIŁĘ, BY PIĄĆ SIĘ W GÓRĘ I ODRADZAĆ. JEST ZATEM TAKA, JAK ROZBARK I JEGO MIESZKAŃCY. TERAZ BĘDZIE ROSŁA W WIELU PUNKTACH TEJ DZIELNICY CIESZĄC OCZY PRZECHODNIÓW, A Z CZASEM ZAPEWNE STANIE SIĘ JEDNYM Z SYMBOLI ROZBARKU. TAK SAMO ROZPOZNAWALNYM, JAK RÓŻE ZE ŚLĄSKIEGO STROJU ROZBARSKIEGO. ■

STR. 8

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl 281a053e0f

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Przeczytałem wasz artykuł o piracie drogowym na alei Nowaka-Jeziorańskiego i apeluję, aby zamiast stawiać ograniczenia prędkości na przelotówce, usunąć w końcu te okropne szkody górnicze. Postawienie tam ograniczenia do 50 km/h jest bezsensowne. Płacimy spore kwoty na remonty dróg, a od 10 lat nikt nic tam nie robi. Przecież załatwienie sprawy nie może polegać na postawieniu znaku utrudniającego kierowcom życie.
Łukasz Holewa

Czytałem apele i prośby o pomoc w poszukiwaniu dziewczyny i jej dziecka, która uciekła z rodziny zastępczej z synkiem. Nie ważne ile ma lat. To jej dziecko i ma prawo je wychowywać jak chce a dziecko ma prawo być cały czas przy niej. Tak zachowuje się prawdziwa matka, która bez względu na wszystko nie zostawia swojego dziecko obcym ludziom. Z drugiej strony nie ucieka się bez powodu, więc coś złego musiało się wydarzyć. Nawet tak młoda osoba może by dobrą matką i nie można je odebrać tego prawa.
Janina Kulikowska

Bardzo mi się podoba pomysł pomalowania tunelu pod dworcem kolejowym przez Monę Tusz. Nareszcie jest tam ładnie i przyjemnie. Mam nadzieję, że to ludzie uszanują i nie zniszczą. Pamiętam, jak kiedyś wyglądało podziemie dworca, był brud i wszystko aż śmierdziało, że strach było chodzić tamtędy. Teraz mamy tam pięknie i niech tak zostanie jak najdłużej.
Barbara Fudek

Mieszkam przy ulicy Cichej. Od lat wraz z sąsiadami upominamy się o naprawienie naszej zniszczonej potwornie drogi, ale nic to nie daje. I tak każdego dnia jeździmy do domu i z powrotem, patrząc, by nie wpaść do głębokich kolein i nie uszkodzić auta. Od czasu do czasu sami zasypujemy te dziury kamieniami, żeby w ogóle jakoś funkcjonować, ale przecież tak dłużej nie może być. Więc może ktoś się wreszcie nad nami ulituje?
Zenon Piechowiak

Tyty wypełnione szklokami dla pierwszoklasistów

RADZIONKÓW. ROZPOCZYNA SIĘ NOWY ROK SZKOLNY. 241 PIERWSZOKLASISTÓW Z RADZIONKOWSKICH PODSTAWÓWEK WEJDZIE W NIEGO Z WYPEŁNIONYMI SZKLOKAMI TRADYCYJNYMI TYTAMI. JAK CO ROKU UFUNDOWAŁO JE MIASTO.

Tomasz Nowak

Tyta, czyli w wersji polskiej róg obfitości dla dziecka idącego po raz pierwszy do szkoły, to zwyczaj powszechnie kultywowany na Górnym Śląsku i gdzie indziej w Polsce (może poza Wielkopolską) raczej nieznany. Chodzi w nim o to, by osłodzić dzieciom gorycz symbolicznego rozstania z beztroskim, wypełnionym jedynie zabawą dzieciństwem.

Papier zamiast cukierków

Kiedyś tyty przygotowywali sami rodzice, a w czasach PRL, gdy słodycze były na kartki, wypychano je papierem, jedynie na samej górze układając to, co przy wielkim szczęściu i odstaniu swego w kolejkach dało się kupić. Teraz tyty można dostać gotowe w sklepach, a ich wkład jest bogaty i urozmaicony. Podobnie jak wygląd samego rogu, bo te ozdabia się na dziesiątki sposobów, także bohaterami bajek, napisami, czy logo klubów piłkarskich. Są oddzielne wersje dla dziewczynek i dla chłopców.

W Radzionkowie uczniowie po raz pierwszy przekraczający mury szkoły podstawowej dostają rogi obfitości od wielu lat. Nie inaczej będzie tym razem. 241 tyt 1 września zostanie rozdanych podczas akademii inaugurujących naukę.

RADZIONKOW.PL

Tyty z maszketami radzionkowskie pierwszaki otrzymują od lat

Kopalnioki za trudne

Wraz z życzeniami powodzenia przekażą je dzieciom burmistrz Gabriel Tobor oraz jego zastępca, Grzegorz Szeremeta. Pojawią się oni nie tylko w trzech szkołach publicznych, ale także w Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Radzionkowski tyty napełniono torebkami z kolorowymi szklokami, a więc landrynkami o różnym smaku. Wybrano pięć z oferowanego przez producenta zestawu siedmiu. Zrezygnowano z najbardziej tradycyjnych, czarnych kopalnioków (bo ziołowo-anyżowy, ostry smak za trudny dla dzieci) oraz tych o smaku kawowym (bo wiadomo).

A tak w ogóle to mali radzionkowianie mają się lepiej od swych rówieśników z innych miast, choćby Bytomia. Bo prócz tyt od gminy zapewne otrzymają także tyty od rodziców. A znając życie, to i babcie z dziadkami mogą coś dorzucić. ■

CYTAT TYGODNIA

Więcej biednych radzi sobie z biedą, niż bogatych z bogactwem.

dr Łukasz Zimnoch, prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK

LICZBA TYGODNIA

300

dotychczas około tylu mieszkańcom Bytomia naliczono podwyższona opłatę za brak prawidłowej segregacji odpadów komunalnych.

Jak podkreślają władze pomimo wcześniejszych ostrzeżeń przekazanych przez zarządców nieruchomości, wielu bytomian nadal nie przestrzega zasad segregacji.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Pani Sandra z Bytomia nie ma zbyt wiele czasu na to, by czytać najnowsze informacje, bo jak każda mama, ma mnóstwo innych obowiązków. - Ale jak mam krótką chwilkę odpoczynku - co nie zdarza się często - to nawet z maluchem na kolanach chętnie dowiem się, co słychać w mieście. Najciekawsze są dla mnie informacje lokalne, z których mogę dowiedzieć się pożytecznych rzeczy - dodaje bytomianka

wydarzy się

MIECHOWICE> Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego Bytom serdecznie zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy Poczty Harcerskiej, organizowanej w ramach trwających od dawna obchodów jubileuszu stulecia. Wydarzenie odbędzie się we wtorek, 2 września o godzinie 16.30 w Pałacu w Miechowicach przy ulicy Dzierżonia. W jego trakcie między innymi zaprezentowana zostanie wyjątkowa ekspozycja poświęcona działalności Poczty Harcerskiej – jednego z najważniejszych elementów tradycji i historii harcerstwa w naszym mieście. Będzie to także świetna okazja do spotkania z bytomskimi harcerzami wielu pokoleń i porozmawiania z nimi. Na wydarzeniu nie zabraknie także instruktorów oraz przedstawicielami władz Hufca, którzy przybliżą zainteresowanym jakże bogaty i zróżnicowany dorobek minionego stulecia.

eprasa.pl 281a053e0f

Miasto przejęło Szyb Witczak i ma na niego pomysł

BYTOM. NALEŻĄCY KIEDYŚ DO ZLIKWIDOWANEJ KOPALNI CENTRUM SZYB WITCZAK WRAZ Z OTACZAJĄCĄ GO INFRASTRUKTURĄ TRAFIŁ DO MIASTA. PRZEKAZAŁA MU GO SPÓŁKA RESTRUKTURYZACJI KOPALŃ, KTÓRA WCZEŚNIEJ ZDECYDOWAŁA SIĘ ODDAĆ GMINIE POKOPALNIANE BUDYNKI MIESZKALNE.

Tomasz Nowak

Szyb i sąsiednie zabudowania zajmują spory obszar mający niemal 3 hektary. - Zależy nam na tym, aby dawać samorządom impuls i być ich sprzymierzeńcem w realizacji ciekawych i potrzebnych społecznie projektów. Można się także cieszyć z tego, że kolejny górniczy symbol zostanie w Bytomiu, który jest tak silnie kojarzony z przemysłem wydobywczym – komentował Jarosław Wieszołek, prezes SRK. 26 sierpnia w bytomskim Ratuszu wraz z prezydentem Mariuszem Wołoszem spotkał się on z dziennikarzami, by ogłosić decyzję o przekazaniu kopalnianej wieży.

Miasto dostało ją za darmo, a prócz niej także budynki rozdzielni i maszynowni, budynki wentylatorów oraz zaplecze gospodarczo-biurowe. Do tego dochodzi elektryczna maszyna wyciągowa, wywrot samojezdny wozów kopalnianych i część elementów wyposażenia.

BYTOM.PL

Stary Szyb Witczak należy teraz do miasta

Zaplecze spółki komunalnej

Władze Bytomia mają już pomysł, jak to wszystko teraz zagospodarować: - Myślimy o różnych funkcjach dla tego miejsca. Przede wszystkim chcielibyśmy stworzyć tu zaplecze techniczne spółki komunalnej, która zajmuje się utrzymaniem czystości - wyjaśniał Mariusz Wołosz.

Współpraca SRK i miasta układa się bardzo dobrze i cały czas intensywnie rozwija. Przypomnijmy, że w maju tego roku parafowano list intencyjny dotyczący przejęcia przez Bytom zasobu mieszkaniowego SRK znajdującego się w granicach naszego miasta. To ogromny majątek: 5352 lokali usytuowanych w ponad 923 budynkach.

Racjonalne wykorzystanie zasobów

W przyszłości zarząd na nimi przejmą Bytomskie Mieszkania, które automatycznie zwiększą swoje zasoby aż o 55 procent. Z czasem zgodnie z ustaleniami lokatorzy mieszkań otrzymają preferencyjne propozycje ich wykupu na własność - Pracujemy nad treścią porozumienia w sprawie przejęcia pierwszych budynków mieszkalnych w Miechowicach i Bobrku – mówił prezydent Wołosz.

Z kolei prezes Wieszołek dodawał: - To kamień milowy w naszej nowej polityce mieszkaniowej. Naszym celem jest racjonalne wykorzystanie wszystkich zasobów właśnie po to, by wspomagać rozwój regionu i dynamizować procesy transformacyjne, również w sferze społecznej. Współpraca z Bytomiem jest tego najlepszym przykładem. ■

Dzieje szybu

Szyb Witczak wydrążono w latach 1961-1965. Jego głębokość sięgała 774,1 metra, rząpia 31,4 m, co łącznie dawało 805,5 m. Zrobiona ze stali wieża szybowa liczy 25 m. Przez lata Witczak służył jako peryferyjny szyb KWK Dymitrow, przemianowanej na KWK Centrum. Po likwidacji kopalni infrastrukturę szybową zaczęto być rozbierać w czerwcu roku 2021 roku. Natomiast pod koniec kwietnia 2022 roku rozpoczęło się trwające pięć miesięcy zasypywanie rury szybowej kruszywem.

REKLAMA

eprasa.pl 281a053e0f

Budżet obywatelski: 53 wnioski zgłoszone, 45 dopuszczonych

BYTOM. JAK JUŻ PISALIŚMY 53 PROJEKTY (O 2 MNIEJ, NIŻ PRZED ROKIEM) ZGŁOSILI W RAMACH TEGOROCZNEGO BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA. 45 Z NICH PRZESZŁO POZYTYWNIE URZĘDNICZĄ WERYFIKACJĘ I WEŹMIE UDZIAŁ W GŁOSOWANIU.

Tomasz Nowak

Z owych 53 wniosków aż 44 dotyczyło kwestii inwestycyjno-remontowych. Pozostałe zaś to tzw. projekty miękkie. Ich autorzy zabiegają o pieniądze na zorganizowanie różnego rodzaju imprez. Wszystkim przyjrzała się specjalnie do tego celu powołana komisja złożona z gminnych urzędników.

Propozycje takie, jak zwykle

Do kolejnego etapu dopuściła ona 45 wniosków. Jeden wcześniej został wycofany przez wnioskodawcę, a siedem odrzucono z przyczyn formalnych. Uznano bowiem, że nie da się ich zrealizować ze względów technicznych lub też są niezgodne z przepisami. W 16 wnioskach trzeba było uzupełnić braki formalne.

BYTOM.PL

Dzięki BBO powstają chociażby boiska sportowe

Co proponują bytomianie? To co zwykle, a więc przede wszystkim remonty dróg i chodników, a także budowę czy doposażenie obiektów sportowych. Nie brakuje wniosków o urządzenie wybiegów dla psów, jeden z projektów zakłada modernizację przejścia podziemnego, jest propozycja renowacji elewacji zabytkowego gmachu szkoły, są projekty związane z poprawą bezpieczeństwa, a więc zakładające na przykład montaż dodatkowego oświetlenia.

Każdy ma dwa głosy

Do 1 września zainteresowani mieli czas na składanie odwołań do Komisji Dialogu Społecznego i Spraw Regulaminowych bytomskiej Rady Miejskiej w Bytomiu. Wykazy projektów dopuszczonych do głosowania miasto ogłosi do 23 września. Potem przyjdzie czas na głosowanie, które potrwa od 26 września do 10 października. Każdy ma do dyspozycji dwa głosy: jeden na projekt o wartości od 700 tys. zł do 2,5 mln zł aż do wyczerpania kwoty i drugi na projekt o wartości poniżej 700 tys. zł aż do wyczerpania puli środków.

Głosowanie jest chyba najciekawszym momentem w całej procedurze BBO, bo walcząc o poparcie autorzy projektów podejmują wiele oryginalnych działań marketingowych. Organizują między innymi imprezy promocyjne, odwiedzają mieszkańców w domach i prowadzą publiczne zbiórki. Najbardziej ożywiona akcja werbunkowa trwa w internecie, media społecznościowe sprawdzają się w tym przypadku idealnie.

Wyniki BBO poznamy do 24 października. ■

Większe kwoty na projekty

- Bytomski Budżet Obywatelski to inicjatywa, która daje mieszkańcom realny wpływ na rozwój miasta, co bytomianki i bytomianie doskonale rozumieją, angażując się w kolejne edycje. Ze względu na rosnące ceny usług i materiałów, w tym roku zwiększyliśmy kwoty na realizację projektów - mówi prezydent naszego miasta **Mariusz Wołosz.**

REKLAMA

BYTOM

Puściły mu nerwy i wpadł w ręce policji

Poszukiwany od dłuższego czasu listem gończym 29-latek, tak zdenerwował się na widok policjantów, że ci od razu zatrzymali go i przeszukali. W jego portfelu stróże prawa znaleźli narkotyki. Co więcej okazało się, że mężczyzna od pięciu lat ukrywał się w Holandii przed wymiarem sprawiedliwości.

Policjanci prewencji patrolując ulice Bytomia zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął z niewiadomych przyczyn desperacko uciekać. Po krótkim pościgu zatrzymali go. Powód dziwnej paniki szybko wyszedł na jaw. 29-latek w portfelu miał amfetaminę i marihuanę.

Ukrywał się w Holandii

To jednak nie koniec jego problemów. - Jak ustalili stróże prawa, 29-latek był poszukiwany listem gończym przez bytomski sąd. Aby uniknąć dziewięciomiesięcznego pobytu w więzieniu, od pięciu lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości w Holandii- tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z KMP w Bytomiu.

Poszukiwany prosto z ulicy trafił do policyjnej celi, skąd został doprowadzony do więzienia, gdzie odbędzie wciąż nad nim ciążącą karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. Odpowie także za posiadanie substancji zabronionych, za co dodatkowo grozi mu kolejna kara - tym razem do 3 lat. Trochę się zatem tego nazbiera.

Możesz pomóc

Policja przypomina, że każdy może pomóc organom ścigania w schwytaniu osoby, która ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Natomiast osoby ukrywające poszukiwanych muszą liczyć się z poważną odpowiedzialnością karną.

Ukrywanie takiej osoby jest zgodnie z obowiązującymi u nas przepisami przestępstwem i grozi za to nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **GoHa**

eprasa.pl 281a053e0f

Idziemy na grzyby. Byle z rozsądkiem

BYTOM. JESIEŃ TO WYJĄTKOWY CZAS, KIEDY CHĘTNIE I LICZNIE ODWIEDZAMY NASZE LASY. GRZYBOBRANIE TO NASZ SPORT NARODOWY. OD WIEKÓW TRAKTOWANE JEST NIEMALŻE JAKO SACRUM. TO PRZYJEMNOŚĆ I ZARAZEM ŚWIETNY SPOSÓB NA SPĘDZENIE CZASU W LESIE, A TAKŻE INSPIRACJA DLA ARTYSTÓW. WSZAK NASZ WIESZCZ NARODOWY OPISYWAŁ GRZYBOBRANIE NA KARTACH „PANA TADEUSZA".

FREEPIK

Znaleźć takie okazy, to marzenie każdego grzybiarza

Małgorzata Himmel

- W tym roku sezon grzybowy rozpoczął się znacznie wcześniej niż w poprzednich latach. Lasy już są pełne dorodnych okazów takich jak podgrzybki, prawdziwki, koźlarze czy kurki. W internecie krąży coraz więcej zdjęć koszyków pełnych grzybów, które zachęcają, by wybrać się do lasu w poszukiwaniu naszych leśnych skarbów. Warto poznać kilka wskazówek i porad jak właściwie przygotować się do grzybobrania - mówi Magdalena Świtka, rzecznik prasowy RDLP w Katowicach.

Z reguły szczyt sezonu grzybowego w Polsce przypada na wrzesień, choć zbierać można znacznie wcześniej, a w zasadzie niemal nieprzerwanie. To właśnie wtedy ciepłe noce, duża wilgotność oraz opady sprawiają, że w lesie pojawia się wysyp grzybów. Grzyby są owocnikami wyrastającymi z grzybni, która znajduje się w ściółce i wierzchniej warstwie gleby. Grzybnia jest najważniejszą częścią grzyba, pozostaje ona w stałym współżyciu z korzeniami drzew leśnych, dzięki którym może ona prawidłowo się rozwijać.

Dokąd udać się na zbiory?

Znalezienie idealnego miejsca na grzybobranie to podstawa, żeby nie wrócić z lasu z pustymi rękami. Osoby, które regularnie zbierają grzyby, znają sprawdzone miejsca, do których co roku wracają. Gorzej mają początkujący grzybiarze, którzy dopiero zaczynają swoją leśną przygodę.

Co do zasady największa liczba gatunków grzybów jadalnych związana jest z sosną. Nie bez przyczyny to właśnie bory sosnowe, nawet te podmiejskie, rosnące na litych piaskach, okupowane są przez grzybiarzy.

Gdzie zatem szukać grzybów w lesie? To zależy od tego, co chcemy znaleźć. Podgrzybki spotkamy praktycznie wszędzie - głównie w lasach iglastych i mieszanych, pod sosną i świerkiem. Borowiki wchodzą w związek mikoryzowy z wieloma gatunkami drzew iglastych i liściastych, dzięki czemu występują zarówno w borach iglastych, jak i lasach mieszanych i liściastych. Z kolei koźlarze preferują lasy liściaste i mieszane, znajdziemy je pod brzozami czy osikami.

Występowanie niektórych grzybów związane jest nie tylko z gatunkami drzew, ale również ze stadium rozwojowym i wiekiem drzewostanu. I tak, młode sośniny są doskonałym miejscem na zbiór maślaków. To jedne z najsmaczniejszych grzybów, które wyrastają pojedynczo lub w grupach od lipca do października. Borowiki w każdym wypadku wolą drzewostany młodsze, unikają gleb wapiennych. Na nizinach najlepiej szukać ich w borach sosnowych w średnim wieku lub zagajnikach świerkowych. Z kolei do starszych sośnin należy wybrać się w poszukiwaniu podgrzybków czy kurek.

Niezbędny ekwipunek

Do lasu zawsze należy założyć długie spodnie, buty zakrywające kostkę oraz wierzchnie okrycie z długim rękawem. Dzięki temu zabezpieczymy się przed owadami i kleszczami, na które możemy natrafić. Warto zabrać ze sobą scyzoryk, który ułatwi oczyszczenie znalezionych okazów oraz koszyk - unikamy korzystania z foliowych reklamówek. Obowiązkowo należy pamiętać o zabraniu ze sobą naładowanego telefonu, który pozwoli - w razie zagrożenia - wezwać konieczną pomoc.

W telefonie warto mieć zainstalowaną bezpłatną aplikację mBDL, która zawiera szczegółowe mapy leśne i w razie potrzeby pomoże nam odnaleźć się w lesie. Oczywiście do plecaka warto włożyć tradycyjny atlas grzybów lub zainstalować w telefonie aplikację pomagającą rozpoznawać grzyby. To pozwoli zweryfikować czy nasze zbiory przypadkiem nie zawierają trujących okazów.

Podstawowe zasady

Do koszyka wkładaj tylko te grzyby, które dobrze znasz. Te, co do których nie masz pewności - zostaw. Unikaj zbyt małych owocników - czasami trudno rozpoznać czy są jadalne, czy nie. Uważaj na grzybnię. Jeśli jej nie uszkodzisz, wyrosną na niej nowe grzyby. Delikatnie wykręcaj grzyby, nie rozgarniaj ściółki. Nie niszcz niejadalnych grzybów. Rozkładają one materię organiczną i są pokarmem dla wielu organizmów.

Nie wchodź do rezerwatów przyrody i stref objętych zakazem wstępu. To miejsca pod szczególną ochroną. Na grzyby wybierz się pieszo lub rowerem. Samochód pozostaw na najbliższym parkingu leśnym. Nie zostawiaj śmieci w lesie. Zostaw las tak czysty, jak go zastałeś. Szanuj las i jego mieszkańców. Nie hałasuj, nie niszcz roślin, nie płosz zwierząt.

Połowa z nas zbiera

Co ciekawe, w grzybobraniu statystycznie bierze w udział prawie połowa Polaków! Co roku znosimy z lasów nawet 100 000 ton grzybów, czyli ok. 4000 kontenerów morskich, wypełnionych po brzegi grzybami. Ich wartość rynkowa szacowana jest na 700 milionów złotych!

Przeciętna rodzina potrafi nazbierać nawet 30 kg grzybów w sezonie, a leśna „gospodarka zbieracka", czyli korzystanie z grzybów, jagód, malin itd., to wartość blisko 5 miliardów zł rocznie. W ostatnich latach coraz więcej małych zakładów i gospodarstw domowych utrzymuje się ze zbiorów, skupu i przetwarzania płodów runa leśnego.

Warto również pamiętać, że w naszym kraju grzybobranie uprawiamy zupełnie za darmo, bez karnetu i limitu, a w Europie bywa z tym różnie. - Korzystanie z darów lasu jest jak najbardziej legalne, o ile znaleziono je na terenie lasu gospodarczego. Pod tym względem mamy jedno z najbardziej liberalnych praw w Unii Europejskiej - mówi Magdalena Świtka, rzecznik prasowy RDLP w Katowicach.

Od zasady, że pozyskanie runa leśnego w lesie jest legalne, istnieją oczywiście wyjątki. Nie jest ich dużo, jednak warto je znać, aby nie mieć kłopotów i zbierać grzyby w sposób bezpieczny i zgodny z prawem. ■

Runa leśnego nie wolno zbierać:

Wszędzie tam, gdzie obowiązuje stały zakaz wstępu, a więc na uprawach leśnych do 4 metrów wysokości, powierzchniach doświadczalnych i drzewostanach nasiennych oraz w ostojach zwierzyny, źródliskach rzek i potoków, a także obszarach zagrożonych erozją. Ponadto całkowity zakaz wstępu obowiązuje również na terenach wojskowych, na terenach chronionych, do których należą rezerwaty i parki narodowe. Jeśli grzybobraniu towarzyszy wycieczka do parku narodowego - koniecznie należy sprawdzić regulamin, w lasach prywatnych zbiór grzybów jest możliwy, ale wyłącznie za zgodą ich właściciela, w lasach mogą zostać wprowadzone także lokalnie - czasowe zakazy wstępu. Informują o tym na swoich stronach nadleśnictwa, ale także stosowne tablice w terenie.

Tam chodzą bytomianie i radzionkowianie

W okolicach Bytomia i Radzionkowa mamy sporo miejsc obfitujących w grzyby, a mieszkańcy obydwu miasta zapewne mają swoje ulubione. Warto wybrać się do lasów powiatu tarnogórskiego, szczególnie w okolice Kalet, Tworoga, Kotów, Świerklańca, Krupskiego Młyna, Zendka czy Żyglinka.

Według was

Marek Turek

Często chodzę do lasu, bo lubię spacerować i biegać na łonie natury. Jednak nie mam szczęścia jako grzybiarz. Albo znajdę jakiś grzyb, który jest już do niczego, albo trujący. Dlatego zniechęcony do takich poszukiwań skupiam się na sporcie. A grzyby kupuję suszone w sklepie.

Katarzyna Mikoś

Zupełnie mnie nie interesuje coś takiego jak grzybobranie, to jakieś dziwne, niezrozumiałe dla mnie rozrywki. W lesie mogę poleżeć na kocyku albo pobiegać. Co do grzybów, zostawiam to pasjonatom, ale to nie ja. Zupa grzybowa najlepsza jest w wykonaniu mojej mamy, ale ona też kupuje grzyby, a nie je zbiera. Mamy chyba ten brak zamiłowania w genach.

Ewelina Granek

Uwielbiam chodzenie na grzyby, chociaż rzadko znajduję prawdziwe skarby. Ale nie zawsze przecież w grzybobraniu chodzi o to, aby wyjść z lasu z kilogramami grzybów. Ja lubię te wędrówki i ten rodzaj ekscytacji, kiedy okazuje się, że już coś widzę a potem bardzo się cieszę, jeśli znajdę coś, co można zjeść. Wiem, jakich grzybów nie zbierać, więc czuję się podczas tych wypraw pewna, że nie zatruję siebie ani nikogo z rodziny.

Joanna Zimińska

Bardzo się boję jeść grzyby z lasu, bo nie wiem na pewno, czy są jadalne. Ciągle się słyszy o jakichś zatruciach i innych nieszczęściach, przeszczepach wątroby, a nawet śmierci. Niech te grzyby sobie tam rosną, a ja wolę kupić w spożywczym pieczarki i zjeść z makaronem na obiad. Też są pyszne, a przynajmniej nikt nie umrze.

eprasa.pl 281a053e0f

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Felieton z procentami

W obliczu gigantycznej i ciągle rosnącej dziury budżetowej rząd, który nie potrafi, a chyba raczej nie chce ściągać podatku VAT (bo co dojdzie do władzy, to poziom wpływów dziwnie mocno spada, a jak odchodzi równie dziwnie mocno rośnie), zdecydował się na podwyżkę akcyzy od alkoholu. Mniejsza tym razem o podatki, zresztą inicjatywę utrącił prezydent, chodzi mi o obłudną ideologię dorabianą do posunięcia, w którym chodzi wyłącznie o najprostsze sięgniecie do naszych kieszeni.

Politycy ekipy rządzącej i jej eksperci jak zwykle w takich sytuacjach zaczynają przekonywać, że Polacy piją tak dużo, bo wódka, wino i piwo są zbyt tanie i zbyt łatwo dostępne. Ich zdaniem gdyby tak nie było, gdyby cenę napojów wyskokowych podnieść, liczbę miejsc ich sprzedaży zredukować i wszędzie wprowadzić nocne prohibicje, to przestaniemy chlać - tak w przypadku tego, co się u nas dzieje to bardziej adekwatny wyraz, niż zwykłe „pić".

Teoria ta nijak się ma do rzeczywistości, co pokazały poprzednie antyalkoholowe, a dokładniej propodatkowe wzmożenia, ale tym się nikt nie przejmuje. A szkoda, bo założenie jest głupie. Czy ktoś z państwa zacznie więcej pić, a może regularnie upijać się tylko dlatego, że wódka, wino i piwo będą tańsze? Wlejecie w siebie trzy piwa, a nie jedno, kiedy ich cena będzie mniejsza. A może zaczniecie częściej spożywać napoje procentowe, gdy sklep je sprzedający będzie nie aż 100, ale tylko 50 metrów od domu? Nie, jak ktoś nie chce pić w ogóle lub robi to z umiarem, to te kwestie nie mają najmniejszego znaczenia. Tak samo, jak to, czy zobaczy w mediach lub na ulicznym bilboardzie reklamę wódki lub koniaku.

Polacy piją, a raczej chleją, bo u nas picie jest dowodem bohaterstwa, fajności i w zasadzie normalności. Wiadomo: kto nie pije, ten kapuś albo w najlepszym razie drętwy nudziarz, który nie potrafi się wyluzować. Weekend bez zalanych imprez, po których z poczuciem dumy opowiada się, ile flaszek poszło na łeb? Nie, to bez sensu, stracony czas. Osiemnastka bez alkoholu? Co za dziwactwo, przecież jak się wchodzi w dorosłość trzeba się automatycznie nawalić, żeby jej dowieść. Z każdej innej okazji zresztą też. A połowa kabaretowych skeczy o czym jest? O tym, jak fajne i zabawne jest picie. Wystarczy, że butelka pojawi się na scenie, a publiczność zacznie klaskać z uznaniem. O pobłażliwości dla pijanych kierowców wożących śmierć nie wspomnę. Przecież niemal co tydzień piszemy o nietrzeźwych zatrzymanych za kółkiem i kierujących mimo kilku sądowych zakazów. Więc nie gadajcie o walce z alkoholizmem, jak po prostu chcecie więcej kasy.

REKLAMA

Bartłomiej Brede
poeta, tekściarz, artysta kabaretowy

Na miły Bóg

Pokolenia znaczą się artystami. Jak było pokolenie Beatlesów, Depeszów i Gunsów, tak jest i pokolenie Sojków. Czy socjologowie już o tym wiedzą? Czy piszą o tym i sprawdzają badaniami? Nie wiem. ale poczekam, bo sądzę, że tak.

Moja mama, admiratorka twórczości każdej, o ile wybitna, mawiała przy każdej, a jakże częstej, okazji słyszenia go w radio, że "Sojka to dowód na boskość geniuszu i zwycięstwa ducha nad materią", bo skoro pan z taką prezencją zrobił karierę, to Bóg jest i macza palce w karierach…

To prawda. Mając lat piętnaście poszedłem na jego koncert i nigdy już nie przepuściłem okazji, by bywać, o ile tylko w okolicy się pojawiał. Mniej więcej w tym samym czasie zakupiłem pierwszą płytę i potem kupowałem wszystkie następne. Gdy miałem szczęście poznać osobiście, uważałem to za zaszczyt i wyróżnienie. A teraz go nie ma.

Rok 2001, studencki festiwal w Krakowie: wpadam z książką do garderoby Młynarskiego, żeby mistrzowi zadedykowane dziełko wręczyć. Okazuje się, że garderoba jest dzielona z drugim idolem. Gdy ten mówi "ja też takie chcę", jadę aż do Tarnowskich Gór, żeby wręczyć. Bo to, że chciał, nobilituje.

Dwadzieścia lat później szukam rozrzuconych po świecie pojedynczych egzemplarzy swojej drugiej książki, a że krążą po allegrach, znajduję. Jako "egzemplarz autorski z imienną dedykacją dla Stanisława Sojki". Kupuję. Smutek. Ale bez gniewu.

Bo gdy w multipleksie na warszawskiej Sadybie wpadamy na siebie w windzie na nocny seans scottowskiego "Prometeusza" (siedzieliśmy na seansie o 23. my dwaj i nikt więcej), pamięta, wspomina i zagaduje. I z pozdrowieniem "my Hanysy, musimy się trzymać" rozstajemy się o 3. nad ranem. Okazuje się, że na zawsze.

Tej pamięci niech się święci cud.
Bo bez niej nie udałoby się nic.
Absolutnie nic.
Dziękuję panie Stanisławie.

Halina Bieda
senator RP

Słów kilka o obietnicy

"Ôbiecoł żech! A do Ślōnzoka słowo to rzecz świynto!" Tak godoł Franciszek Pieczka w końcowej scenie filmu Franek. Takie podejście do życia jest mi bliskie. I jako harcerce wychowanej na zasadzie "na słowie harcerza polegaj, jak na Zawiszy", jak i w dorosłym życiu dotrzymując danego słowa.

W ubiegłym roku na Rozbarku nie udało nam się pobić rekordu zgromadzenia największej grupy osób w strojach regionalnych, oczywiście śląskich. Zabrakło 54 osób. Po krótkim smuteczku podjęliśmy decyzję, że trza sie trefić jeszcze roz i to szafnōnć, co by niy było gańby. Padła obietnica. Obiecali my, że jeszcze roz sprōbujemy. A do Ślōnzoka słowo to rzecz świynto! Wespół w zespół wziōnli my sie do roboty i zaś w sobota 6 września ô czwortyj po połedniu bydymy bić tyn rekord.

Kożdy fto mo strōj, niech sie wyrychtuje i przidzie na Rozbark. Fto niy mo, musi sie go spatrzeć. Patrzcie tam jako roztōmiyli!Zaprosiliśmy uczniów i przedszkolaków, artystów i nauczycieli, zespoły, chóry i koła gospodyń. Musi nas być więcej, niż 467 osób. Ten rekord od 2016 roku należy do Kurpiów, którzy w takiej liczbie zgromadzili się w Wykrocie. Oprócz oficjalnego bicia rekordu będą też inne atrakcje. Organizatorzy zapraszają na warsztaty: malowania węglem i grafitem, śląskiego śpiewania i tańczenia, pisania po śląsku, malowania wstążek do śląskiego stroju, malowania tasiek, heklowania, a nawet kulania klusek. Będzie też pokaz mody śląskiej, śląska fotobudka oraz śląski plac dawniej i dziś czyli stare podwórkowe gry i zabawy. Wszystko to pod wspólnym tytułem "Zainspiruj się Śląskiem".

Izba Tradycji na Rozbarku otrzyma imię Piotra Mankiewicza - regionalisty, twórcy Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie. Wystąpi też Zespół Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny. Tak, jak w ubiegłym roku miejmy poczucie wspólnoty i dumy ze swoich korzeni. Bądźmy dumni z naszych tradycji, pokażmy piękno naszych strojów.

Cieszę się, też z akcji #ZaCoKochamMójRegion i zapraszam, jako jedna z pierwszych nominowanych, do wzięcia w niej udziału. Ja kocham mój region za wartości, które reprezentuje. Za słowność, za pracowitość, za poszanowanie drugiego człowieka i oczywiście za Miasto Bytom, które w nim jest!

eprasa.pl 281a053e0f

Znowu można przejechać pod wiaduktem

RADZIONKÓW. NA TEN MOMENT RADZIONKOWIANIE Z CORAZ BARDZIEJ ROSNĄCĄ NIECIERPLIWOŚCIĄ CZEKALI OD LUTEGO. ZAKOŃCZYŁ SIĘ REMONT WIADUKTU KOLEJOWEGO ODDZIELAJĄCEGO RADZIONKÓW OD ROJCY. O 1 WRZEŚNIA ZNOWU MOGĄ POD NIM PRZEJEŻDŻAĆ SAMOCHODY I AUTOBUSY.

Tomasz Nowak

PKP PLK zdecydowały się na modernizację starego obiektu w ramach remontu linii kolejowej nr 131, a więc magistrali węglowej. Wyłączono go z użytkowania 24 lutego zapowiadając, że prace potrwają do końca czerwca. Na codzienne życie mieszkańców miasta miało to ogromny wpływ, bo pod wiaduktem biegnie najważniejsza i najkrótsza, a przez to nieustannie wykorzystywana droga łącząca Radzionków i Rojcę, a także mająca znaczenie tranzytowe.

Kłopotliwa przeszkoda

Konieczne było wytyczenie objazdów (przez Księżą Górę lub też przez bytomski Stroszek), zmieniły się trasy autobusów oraz lokalizacje przystanków. W efekcie ominięcie przeszkody zabierało sporo czasu.

Zaplanowane i zlecone firmie PORR prace obejmowały między innymi rozbiórkę części starego wiaduktu i budowę nowej konstrukcji. Pod obiektem miała powstać nowa jezdnia oraz biegnąca wzdłuż niej ścieżka pieszo-rowerowa. Poza tym przewidziano budowę schodów prowadzących do peronu 1 na przystanku kolejowym „Radzionków-Rojca".

RADZIONKOW.PL

W ostatnich dniach sierpnia prace wyraźnie przyspieszyły

Wszystko zaczęło się od rozbiórki starego wiaduktu. Szybko okazało się, że mimo użycia ciężkiego sprzętu zadanie nie jest takie proste, jak początkowo zakładano. Solidnie wykonany i uzbrojony obiekt stawiał wielki opór, a robota szła wolno.

Nocne prace

W końcu wykonawca ogłosił to, czego wszyscy obserwatorzy jego działań się spodziewali i obawiali jednocześnie: nie ma żadnych szans na uporanie się z przedsięwzięciem w terminie. Ostatecznie ku rozpaczy mieszkańców wydłużono go do 28 sierpnia.

W rzeczywistości możliwość przejechania pod wiaduktem powróci 1 września - tak przynajmniej deklaruje firma PORR. Ostatnie dni sierpnia intensywnie wykorzystywano na ostatnie prace. W nocy z 25 na 26 sierpnia układano masę bitumiczną na skrzyżowaniu ulic Schwalenberga z Męczenników Oświęcimia. Ze względu na specyfikę tego procesu konieczne było prowadzenie tych prac nocą.

Poza tym trwało malowanie ścian wiaduktu, budowano wysepki na jezdni przed nim, a także porządkowano teren. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Odnowią fontannę

Stojąca na placu Akademickim i ozdobiona rzeźbami Tadeusza Sadowskiego zabytkowa fontanna na przejdzie renowację. Prace potrwają do połowy października.

Piękny wodotrysk zbudowano w roku 1947. Jego okolice są jednym z najchętniej odwiedzanych przez bytomian miejsc. Fontanna daje chłód, a także cieszy oko. W ostatnich miesiącach Miejski Zarząd Dróg i Mostów wymienił jej systemy filtracyjne, teraz przyszedł czas na odnowienie detali architektonicznych, w tym uszkodzonych rzeźb.

Prowadzone pod nadzorem konserwatorskim prace rozpoczną się od ich zdezynfekowania i oczyszczenia. Potem trzeba pozbyć się skorodowanych metalowych elementów, a całość pokryć preparatem antykorozyjnym. Ubytki będą uzupełnione, a detale rzeźbiarskie zrekonstruowane. Koszt remontu to 50 tysięcy złotych. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 281a053e0f

Róża Rozbark: piękna, wytrzymała i pełna symboli

ROZBARK. MAMY NOWĄ ODMIANĘ RÓŻY. NAZYWA SIĘ ROZBARK, PACHNIE KONWALIAMI I JAŚMINEM, CECHUJE SIĘ WYSOKĄ ODPORNOŚCIĄ I MOŻE SIĘ PIĄĆ NA WYSOKOŚĆ 4 METRÓW. NA RAZIE BĘDZIE JĄ MOŻNA PODZIWIAĆ W KILKU PUNKTACH ROZBARKU.

Tomasz Nowak

Róża znana pod nazwą hodowlaną Rojzhpskarpa, została wyhodowana przez Łukasza Rojewskiego, doświadczonego hodowcę i założyciela oraz szefa Polskiego Towarzystwa Różanego. W miniony wtorek gościł od w siedzibie bytomskiego ZHP, a więc w Domu Polskim „UL" przy ulicy Sokoła.

Czemu właśnie tam i skąd ta dziwna zbitka liter w nazwie? Dlatego, że całe przedsięwzięcie związane z wyhodowaniem kwiatu zrealizowane zostało w ramach współfinansowanego ze środków unijnych projektu „Zielony kwartał KWK Rozbark – Edukacja Zielona Transformacja". Prowadzą go Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec Bytom, a także Klub Sportowy Skarpa Bytom, a jego celem jest przywrócenie tożsamości i pamięci o dziedzictwie poprzemysłowej części miasta.

BYTOM.PL

Jedna z tablic stanęła przy ulicy Żeromskiego

Na szlajfach i fortuchach

Róża Rozbark łączy w sobie historyczne i symboliczne znaczenie. Wszak nazwa dzielnicy Rozbark, to spolszczona wersja niemieckiego Rossberg, a więc Wzgórze róż. Róże są też nieodłącznym elementem zdobiącym tradycyjny śląski strój w jego wersji rozbarskiej - kwiaty widnieją na szlajfach (szerokich wstążkach) oraz na fortuchach noszonych przez kobiety.

Ale to nie wszystko: - Ten wyjątkowo odporny nowy gatunek symbolizuje zieloną transformację postindustrialnych terenów. Sadzenie róży na tym obszarze pokazuje, jak krajobraz przemysłowy przechodzi w zieloną, tętniącą życiem przestrzeń. Wytrzymałość samej róży, odpornej na trudne warunki, uosabia także siłę i hart ducha mieszkańców Rozbarku – wyjaśnia Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Prace nad stworzeniem nowej odmiany kwiatu trwały od 2016 roku. Wtedy to nastąpiło pierwsze zapylenie krzyżowe. - To wieloletni proces, którego nie da się skrócić - tłumaczy Rojewski. Kontakt z nim nawiązał bytomski hufiec ZHP, który chcąc uczcić stulecie działalności postanowił mieć swoją różę: - Rozbark, historia, wspinaczka – od początku było oczywiste, że to musi być róża, która się pnie. Przedstawiłem kilka propozycji i bardzo się cieszę, ze to właśnie ta róża została wybrana. To nowoczesna odmiana, która nie potrzebuje chemii, jest bardzo silna i niewymagająca w pielęgnacji - dodaje Rojewski.

Róża Rozbark

10 tablic

Rozbark to mieszaniec piżmowy. Kwitnie w gronach o biało-liliowej barwie, a posadzona do gruntu może osiągnąć wysokość do 120 cm. Podparta będzie się pięła jeszcze wyżej, bo do 4 metrów. Harcerze zdecydowali, że posadzą kwiat na terenie Rozbarku oraz w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Róże znajdziemy przy Operze Śląskiej, Szkole Podstawowej nr 9, parafii św. Jacka, Beceku, V Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego im. K. Skolimowskiej, na terenie Żabich Dołów, przy Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom, na Szynolu, przy ul. Żeromskiego oraz przy ul. Witczaka.

Wspólna akcja ZHP i Skarpy na tym się nie kończy. Przygotowano bowiem 10 tablic informacyjnych rozmieszczonych w różnych punktach dzielnicy. Każda zawiera informacje o jej przeszłości: - Tablice opowiadają historie i legendy o Rozbarku. Znaleźć można informacje o stroju górnika, Barbórce, czy też krótki słownik gwary śląskiej - wyjaśnia hm. Bożena Mientus, członek komendy Hufca ZHP Bytom. Każda z tablic na odwrocie ma również wersję napisaną po śląsku. Przekładem zajął się Antoni Respondek. Jedną z nowo posadzonych róż oraz tablicę można podziwiać w niedalekiej odległości od Domu Polskiego, gdzie przebiegała dawna granica polsko-niemiecka.

Żywa lekcja

- Dla harcerzy upamiętnianie historii miejsc bliskich sercu jest jednym z filarów ich działalności. – Dzięki tej pięknej inicjatywie, realizowanej w ramach projektu w partnerstwie ze Skarpą Bytom, możemy uczyć kolejne pokolenia o lokalnym patriotyzmie w bardzo namacalny sposób. Tablice i róże staną się żywą lekcją, pokazującą, że tradycja wciąż kwitnie i jest obecna w krajobrazie Rozbarku – podkreśla hm. Jakub Noculak, komendant naszego Hufca. ■

OGŁOSZENIE PREZYDENTA BYTOMIA

BYTOM odNOWA

Prezydent Bytomia, działając na podstawie uchwały nr XLV/619/21 Rady Miejskiej w Bytomiu z dnia 26 lipca 2021 r. w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Bytomia, informuje

o rozpoczęciu naboru na Członków Komitetu Rewitalizacji Bytomia. Nabór kandydatów do Komitetu Rewitalizacji Bytomia będzie trwał w dniach od 1 do 15 września 2025 r.

Szczegółowe informacje dotyczące naboru, wzory formularzy, wymaganych załączników zawiera ogłoszenie opublikowane:

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem https://www. bytom. pl/bip/tablica-ogloszen/wszystkie-ogloszenia,
- na stronie internetowej poświęconej rewitalizacji pod adresem http://bytomodnowa.pl,
- na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bytomiu pod adresem www.bytom.pl.

REKLAMA

RADZIONKÓW

Łatwiej dojdą do Przyjaźni

Betonowe schody łączące ulice Wspólną i Przyjaźni na Księżej Górze doczekają się remontu.

RADZIONKOW.PL

Dla mieszkańców tego miejsca to bardzo dobra wiadomość, bo też od dawna czekali oni na naprawę traktu, który pokonują każdego dnia, czasem po kilka razy. Radzionkowianie przede wszystkim i całkiem słusznie skarżyli się na uszczerbione stopnie i niewygodne poręcze, podkreślając przy tym, że stan schodów nie gwarantuje bezpieczeństwa.

Firma, której gmina powierzyła naprawę ma się uwinąć do maja przyszłego roku. Inwestycja pochłonie 86 tysięcy złotych, a pieniądze te będą pochodziły z budżetu Radzionkowa. Zakres zaplanowanych prac jest spory. Trzeba zdemontować stare schody i inne, najbardziej zniszczone elementy całości. Przewidziano też wzmocnienie konstrukcji żelbetowej schodów, wymianę stopni i podstopnic na prefabrykowane elementy betonowe, a także montaż nowych, bezpiecznych balustrad stalowych.

Wykonawca zadania zajmie się poza tym odnowieniem policzków schodowych oraz ich zabezpieczeniem przed zniszczeniem oraz już po wszystkim uporządkuje teren wokół przejścia łączącego obydwie wspomniane ulice. Konieczne jest także przełożenie kostki i usunięcie dzikiej roślinności. **IZO**

eprasa.pl 281a053e0f

Minister i prezydent zagrali na odnowionym Orliku

ROZBARK. NIEMAL NA OKRĄGŁO OBLEGANY PRZEZ MIŁOŚNIKÓW SPORTU ORLIK PRZY ULICY CHORZOWSKIEJ PRZESZEDŁ GRUNTOWNĄ REWITALIZACJĘ. DO PONOWNEGO UŻYTKU ODDANO GO W MINIONY CZWARTEK, A PODCZAS CEREMONII OTWARCIA MOGLIŚMY ZOBACZYĆ MECZ KOSZYKÓWKI Z UDZIAŁEM DRUŻYN PROWADZONYCH PRZEZ MINISTRA SPORTU I TURYSTYKI JAKUBA RUTNICKIEGO ORAZ PREZYDENTA BYTOMIA MARIUSZA WOŁOSZA.

Tomasz Nowak

– Bytomski Orlik ma już 16 lat, dziś to zupełnie nowy obiekt. Dzięki modernizacji znów jest bezpieczny, przyjazny i gotów przyjąć stałych bywalców – mówił Mariusz Wołosz. Z kolei minister Rutnicki, który specjalnie przyjechał do naszego miasta dodawał: - Ruszyło orlikowe przyspieszenie. Bytomski Orlik jest trzysetnym obiektem zrewitalizowanym w ramach ministerialnego wsparcia. To niezwykle ważne, bo właśnie tu, na orlikowych boiskach rodzi się miłość do sportu i to właśnie tu zaczynają uprawiać sport przyszli medaliści.

Minister i prezydent stanęli na czele zespołów złożonych z małych bytomian i zagrali w kosza. Temu drugiemu w szybkich akcjach nie przeszkadzały buty do garnituru.

BYTOM.PL

Prezydent rzuca, minister blokuje

Użytkownicy zadowoleni

Otwarciu obiektu towarzyszył wielki i przygotowany z rozmachem sportowy piknik zorganizowany przez Aktywną Szkołę oraz bytomski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Licznie obecne dzieci mogły zagrać w różne w gry i zabawy, a także sprawdzić się w różnych konkurencjach sportowych.

Były strzały na bramkę (w pewnym momencie między słupkami stanął minister Rutnicki starający się z poświęceniem wyłapać kolejne strzały), strzelano z karabinków, rzucano do kosza, ścigano się i grano w piłkę.

- Tu jest świetnie, takie boisko to marzenie. Będę przychodził tu z kolegami codziennie po lekcjach, żeby pokopać piłkę - zachwycał się dziesięcioletni Łukasz. Jego rówieśnik, Adam też nie krył ogromnego, autentycznego zadowolenia: - Gramy tu ile się tylko da. Trochę nasze boisko było już zniszczone, ale teraz wygląda świetnie. Szkoda, że wakacje się kończą, bo najchętniej, to byśmy tu siedzieli od rana do wieczora.

Ministerstwo dołożyło miastu

Trudno się dziwić słowom chłopców, bo zbudowany wiele lat temu i nieco już wyeksploatowany przez licznych użytkowników obiekt odzyskał świeżość i prezentuje się imponująco. Prace modernizacyjne objęły między innymi wymianę nawierzchni boiska ze sztucznej trawy, postawienie nowych piłkochwytów oraz remont istniejących.

Odnowiono także nawierzchnię poliuretanową boiska wielofunkcyjnego o powierzchni 613 metrów kwadratowych. Nowe są bramki piłkarskie, tablice do koszykówki, siatki i słupki do siatkówki. Świeżością lśnią na nowo wymalowane linie wyznaczające poszczególne place do gry. Obiekt doczekał się też nowego ogrodzenia i oświetlenia.

Remont Orlika kosztował 766 tys. 980 zł. Połowa tej kwoty to pozyskana przez miasto dotacja Ministerstwa Sportu i Turystyki. ■

Kupiła smatfon, dostała... mąkę

Ofiara oszustwa padła 48-letnia bytomianka, która chciała kupić smartfona w okazyjnej cenie za pośrednictwem aplikacji sprzedażowej. Gdy odebrała paczkę, wewnątrz zamiast telefonu znalazła opakowanie z mąką.

– Jak ustalili policjanci kobieta na jednej z aplikacji sprzedażowych zobaczyła korzystną ofertę. Do sprzedaży za 950 złotych wystawiony został smartfon drogiej marki. Napisała wiadomość do sprzedającego informując, że jest zainteresowana kupnem– tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko w KMP w Bytomiu.

Kobieta po odbiór przesyłki udała się na pocztę. Na miejscu otworzyła paczkę aby sprawdzić jej zawartość. Wewnątrz zamiast markowego telefonu komórkowego znajdowało się... opakowanie z mąką. 48-latka od razu udała się na komisariat, a policjanci zablokowali transakcję, dzięki czemu kobieta niebawem odzyska pieniądze. **GoHa**

BYTOM

Pirat gnał przez miasto

Policjanci z bytomskiej drogówki, działający w ramach grupy „SPEED", podczas rutynowej kontroli prędkości, zatrzymali poruszającego się aleją Jana Nowaka-Jeziorańskiego kierowcę renault. 45-latek totalnie łamiąc przepisy gnał 111 km/h.

Przekroczenie prawa było bezdyskusyjne. Dość powiedzieć, że w tym rejonie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, co wyraźnie wskazują znaki drogowe. Kara w tej sytuacji musiała być zatem wysoka. 45-letni kierowca za jednym zamachem otrzymał 2 tysiące złotych mandatu i 14 punktów karnych.

Policjanci przy okazji tego zdarzenia raz kolejny zaapelowali do kierowców, aby przestrzegali dozwolonych limitów prędkości i stosowali się do obowiązujących przepisów. Trzeba poza tym pamiętać zachowaniu zdrowego rozsądku i o tym, że na drodze jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale i za innych uczestników ruchu drogowego **GoHa**

OGŁOSZENIE

Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu zaprasza do zgłaszania kandydatur do tegorocznej edycji „MEDALU MIASTA BYTOMIA".

Medal jest przyznawany osobom lub instytucjom za szczególne osiągnięcia dla miasta, w następujących dziedzinach:
- gospodarczej;
- kulturalnej;
- naukowej;
- społecznej;
- sportowej.

Każdy wyróżniony może otrzymać tylko jeden Medal za osiągnięcia w danej dziedzinie.

O przyznanie Medalu mogą wnioskować: stowarzyszenia i organizacje społeczne, kluby sportowe, placówki oświatowe i edukacyjne, zakłady pracy, związki zawodowe, partie polityczne, Prezydent Bytomia i jego zastępcy oraz Komisje Rady Miejskiej w Bytomiu.

„Medal Miasta Bytomia" jest wyróżnieniem honorowym i nie jest związany z gratyfikacją pieniężną.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej www.bytom.pl: Dla Mieszkańca – Załatw Sprawę – Druki urzędowe, karty usług – Wydział Kultury i Sportu – Formularz zgłoszeniowy do medalu oraz nagród Prezydenta – Druk KK-1.5 lub bezpośrednio w Wydziale Kultury i Sportu UM w Bytomiu z siedzibą przy ul. Smolenia 35, nr tel. 32 77 98 701.

Wypełnione Formularze zgłoszeniowe należy składać osobiście w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2 (pok. 128 – parter) lub w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Smolenia 35 (pok. 16 – parter), bądź przesyłać listownie na adres: Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu – ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom (z siedzibą ul. Smolenia 35), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2025 roku (liczy się data wpływu do Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu).

Wszelkich dodatkowych informacji udziela naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu, pełniący z urzędu funkcję Sekretarza Kapituły „Medalu Miasta Bytomia", tel. 32 77 98 700/701.

REKLAMA

eprasa.pl 281a053e0f

Strażak, który wnosi Skarby na górskie szczyty

BYTOM. TOMASZ GUZDEK, STRAŻAK Z BYTOMIA JEST JEDNĄ Z OSÓB, KTÓRE DZIAŁAJĄ W STOWARZYSZENIU SZERPOWIE NADZIEI. DZIĘKI NIM OSOBY NA WÓZKACH MAJĄ SZANSĘ SPOJRZEĆ NA ŚWIAT ZE SZCZYTÓW TATR.

Małgorzata Himmel

- Moje życie to zawsze była pomoc innym osobom. Wyniosłem to z domu: ojciec i dziadek byli w służbach mundurowych, więc ja też bardzo chciałem zostać strażakiem. Kiedy kolega powiedział mi o wnoszeniu chorych ludzi na górskie szczyty, nie miałem żadnych wątpliwości. Kondycji fizycznej też mi nie brakuje, bo kilka lat temu w 48 godzin przebiegłem liczącą 240 kilometrów trasę wokół Sudetów - opowiada.

Tomasz Guzdek ma 43 lata, a na koncie więcej tego typu niebywałych wyczynów sportowych. Choć już mógłby szykować się na emeryturę, bo przepracował w Państwowej Straży Pożarnej ponad 21 lat, to wcale nie myśli o tym, jakby tu wolny czas spożytkować na siedzeniu na kanapie. Przeciwnie, każdą chwilę spędza pomagając innym.

Szerpowie Nadziei niosą nadzieję i ... Skarby

Czasem w wózku, czasem na barana

Od 3 lat działa jako wolontariusz w grupie Szerpowie Nadziei. Wraz z innymi wnosi osoby niepełnosprawne na szczyty górskie, także te wysokie. - Często wspólnie niesiemy wózek inwalidzki, a czasem, kiedy jest to niemożliwe, bierzemy tę osobę na barana. Zdarza się, że to dzieci, więc zwykle towarzyszą nam ich matki. Wtedy dużo rozmawiamy o życiu. Zazwyczaj to bardzo trudne historie, a te kobiety wychowują chore dzieci w pojedynkę. Dajemy maluchom radość a ich opiekunom chwilę odpoczynku - opowiada Tomasz Guzdek.

Szerpowie Nadziei spotykają się co kilka tygodni w Zakopanem. Tam osoby początkujące mają szkolenie, dowiadują się też tego, co jest najważniejsze w opiece nad Skarbem (tak nazywają swoich podopiecznych). Bardzo dużo kwestii dotyczy psychologii, bo czasem to nie waga człowieka jest największym wyzwaniem, zwykle to jego historia. - Nosimy dzieci, ale też osoby dorosłe. Z niektórymi nie da się porozmawiać, bo komunikują się tylko spojrzeniem. Ale to właśnie te szczęśliwe oczy kogoś, kto pierwszy raz popatrzył na świat z góry są dla nas najważniejsze. Bo dla mnie czy innych mundurowych, których jest ze mną w w Szerpach, to nie jest duży wysiłek fizyczny. Ale tyle radości możemy sprawić komuś, kto bez nas pewnie miałby mniejszą szanse na takie przeżycie - dodaje bytomianin.

Tomasz Guzdek ze Skarbem

Zostali kumplami

Tomasz Guzdek wspomina pierwszego Skarba, jakiego niósł: - To był chłopczyk, ośmioletni Franek. Nie potrafił sam mówić, ale był bardzo szczęśliwy podczas tej wędrówki. Potrzebuje wózka inwalidzkiego, więc głównie go pchaliśmy, potem trochę nieśliśmy na tym wózku, a były momenty, że niosłem go na plecach. Minęły trzy lata, ale nadal mamy kontakt i wiem, że jeżeli kiedyś zdecyduje się na kolejną wycieczkę, to na pewno ja będę się nim opiekował. Bo już jesteśmy kumplami - dodaje.

Żeby zostać szerpą, nie trzeba wcale wykazywać się ponadprzeciętną siłą fizyczną, bo potrzebni są też ludzie do organizacji wypraw czy innych spraw logistycznych. Siłacze idą w góry. - To o wiele lepszy pomysł, niż pocić się na sali gimnastycznej. Tu naprawdę każdy jest w stanie pomóc i warto to robić. Dzięki temu łatwiej też docenić, jak wiele dostało się od życia - stwierdza bytomianin. Dlatego na kolejną wyprawę zabiera ze sobą nastoletnią córkę. Żeby zobaczyła, jak wygląda życie innych osób i że można im pomóc. ■

Zostań Szerpą Nadziei

Jeżeli chcesz dołączyć do siłaczy o wielkich sercach i wraz z nimi pomagać innym, tu znajdziesz wszystkie potrzebne informacje: szerpowienadziei.org.

OGŁOSZENIE

Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu zaprasza do zgłaszania kandydatur do XXIX edycji Nagrody Prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury MUZA 2025.

Nagrodę przyznaje się w kategorii: osiągnięcia twórcze, upowszechnianie kultury i zarządzanie kulturą. Nagrodę przyznaje się osobom lub podmiotom działającym na terenie Bytomia lub związanym z miastem, profesjonalistom lub amatorom, za konkretne osiągnięcia lub za całokształt twórczości, również zespołowo.

Wnioski o przyznanie Nagrody mogą składać stowarzyszenia, organizacje i instytucje kultury, Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Bytomiu, Wydział Edukacji, Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz Prezydent Bytomia i jego zastępcy.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej www.bytom.pl:

Dla Mieszkańca – Załatw Sprawę – Druki urzędowe, karty usług – Wydział Kultury i Sportu – Formularz zgłoszeniowy do medalu oraz nagród Prezydenta – Druk KK-1.5 lub bezpośrednio w Wydziale Kultury i Sportu UM w Bytomiu z siedzibą przy ul. Smolenia 35, nr tel. 32 77 98 701.

Wypełnione Formularze zgłoszeniowe należy składać osobiście w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2 (pok. 128 – parter) lub w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Smolenia 35 (pok. 16 – parter), bądź przesyłać listownie na adres: Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu – ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom (z siedzibą ul. Smolenia 35), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2025 roku (liczy się data wpływu do Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu).

REKLAMA

ŚRÓDMIEŚCIE

Ocalić pamięć o przodkach

„Kaj moja Oma i Opa – Zachować Dziedzictwo Suchej Góry" - taką nazwę nosi projekt digitalizacji rodzinnych fotografii i warsztatów międzypokoleniowych. Jest on częścią programu Śląskie Lokalnie, finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu NOWEFIO.

Inicjatorom przedsięwzięcia zależy na zachowaniu pamięci o przodkach, dawnych mieszkańcach i historii dzielnicy. Chcą oni zebrać i zeskanować minimum 500 fotografii pochodzących od co najmniej 10 rodzin z Suchej Góry. Wszystkie udostępnione zbiory zostaną starannie zdigitalizowane i zwrócone właścicielom w nienaruszonym stanie.

Równolegle zaplanowano warsztaty, podczas których młodzież nauczy się, jak archiwizować i opisywać domowe pamiątki. Z kolei seniorzy i dorośli dowiedzą się, jak digitalizować i bezpiecznie przechowywać rodzinne fotografie. Dodatkowo odbędą się inne wydarzenia popularyzujące historię, chociażby wystawy fotograficzne, w tym jedna w nietypowej formie, która ma zaskoczyć i przyciągnąć mieszkańców.

- Dzisiejsze pokolenie seniorów jest często ostatnim, które pamięta, kto znajduje się na starych fotografiach. Chcemy, aby te wspomnienia nie zaginęły wraz z nimi. Młodzież ma dziś narzędzia i umiejętności cyfrowe, a dziadkowie – pamięć i historie. Nasz projekt łączy te dwa światy" – podkreślają organizatorzy. **IZO**

Kontakt w sprawie projektu

Justyna Dziembała-Świrska (justyna.dziembala@o2.pl, tel. 515 961 479) oraz **Dawid Śnietka** (dawidsnietka@wp.pl, tel. 730 308 840).

eprasa.pl 281a053e0f

Dzień z życia konduktora

REGION. KOJARZYMY ICH TYLKO ZE SPRAWDZANIEM BILETÓW W POCIĄGACH. A CZY KTOŚ Z WAS KIEDYKOLWIEK SIĘ ZASTANAWIAŁ, JAK WYGLĄDA PRACA KONDUKTORA? OTO JEDEN DZIEŃ Z ŻYCIA KIEROWNIKA POCIĄGU. OPOWIADA PRZEMYSŁAW BRYCH.

Jak długo pracuje pan jako konduktor?
Pracuję na kolei tak jak robił to mój tata, dziadek i wujowie. Nie można powiedzieć, żebym nie myślał o innym zawodzie, bo marzyłem, by zostać… dziennikarzem. Jednak, kiedy trzeba było podejmować decyzję, zdecydowałem, że pójdę tą samą ścieżką. Zostałem inżynierem bezpieczeństwa w transporcie. Ale pracuję jako konduktor, kierownik pociągu i dyspozytor w sytuacjach awaryjnych. Można jednak być konduktorem po kursie. To łatwiejsza ścieżka kariery.

Jak wygląda Pana dzień?
Zaczyna się o różnych godzinach, czasem przed świtem, czasem w nocy. Melduję się dyspozytorowi na stacji albo dzwonię do niego, gdy nie ma go na miejscu. Zgłaszam gotowość do pracy. Ale mogę podać jeden z przykładów: wsiadam do pociągu w Krakowie o 20.30. O północy jestem w Bielsku-Białej. Następnie stamtąd o godzinie 3. wracam do Krakowa. Stamtąd o 6. wyjeżdżam do Nowej Huty, jestem tam około 7. i na 8. jestem z powrotem w Krakowie. Zasada jest taka, że wracam do miejsca z którego wyjeżdżam. Dniówka konduktora trwa 8-12 godzin. Według Kodeksu Pracy mamy więc też dni, kody pracujemy krócej, niż przeciętny obywatel, bo odbieramy godziny za te dłuższe dniówki.

Kojarzymy konduktora z osobą, która głównie sprawdza bilety…
- Do naszych zadań nie należy tylko sprawdzenie biletów. To także przegląd pociągu i sprawdzenie, czy jest posprzątany oraz próba hamulców. Kiedy ruszam w trasę, jestem pozytywnie nastawiony do ludzi. Nie zdarza mi się wchodzić w spory i każdą sytuację zawsze rozwiązuję tak, by pasażer, czyli nasz klient był zadowolony. Nie wypisuję mandatów za brak legitymacji, po prostu proszę, by osoba bez dokumentu kupiła nowy bilet. Wychodzę z założenia, że czas lepiej ustąpić, niż wdawać się w niepotrzebne spory.

Czy praca konduktora bywa stresująca?
Przez całą moją karierę byłem świadkiem tylko jednej bójki między pasażerami, a i ta szybko i bez konsekwencji zdrowotnych dla uczestników, szybko się skończyła. Kiedyś miałem taką sytuację, że pasażer zasłabł, potem dostał padaczki. Pomogli mu na miejscu studenci medycyny, ale i tak wzywaliśmy karetkę. Pociąg musiał poczekać, a pasażerowie pod kontrolą kierownika pociągu bezpiecznie wejść do innego składu. Moim obowiązkiem jest dopilnować bezpieczeństwa każdego uczestnika wspólnej podróży. Kiedy już myślałem, że pociąg jest pusty, zauważyłem kobietę, która siedziała na fotelu i nie chciała wyjść. Okazało się, że miała myśli samobójcze i zdecydowała, że rzuci się pod pociąg ekspresowy. Na szczęście w parę ją powstrzymałem… Kolejna sytuacja była bardzo stresująca dla mnie, bo tuż przed tym zanim dałem znak maszyniście, że może ruszać, zauważyłem kobietę, która wychodziła… spod pociągu. Okazało się, że była zdenerwowana, bo pobiegła na inny peron, potem spieszyła się żeby zdążyć na właściwy pociąg i przy wchodzeniu do wagonu wypadł jej telefon na tory. Bez wahania zeszła po niego, choć pociąg właśnie miał ruszać. Wtedy byłem naprawdę zdenerwowany i wyjaśniłem jej stanowczym tonem, że bardzo źle się zachowała. Niestety, nie przejęła się. Nie widziałem, by cokolwiek do niej dotarło. Był zadowolona, że ma swój telefon…

Na co narzekają pasażerowie?
- Głównie na tłok. A przecież to taki sam środek transportu, jak autobus i ma też miejsca stojące. Kiedyś było naprawdę tłoczno w pociągach, potem moda na jazdę autami sprawiła, że składy bywały niemal puste. Teraz wiele osób kalkuluje i wie, że będzie tanio, szybko i wygodnie, więc wybiera pociąg.

Jak często zdarzają się pasażerowie na gapę?
Prawie wcale. Mam wrażenie, że ryzykowanie mandatu w sytuacji, kiedy bilety są niedrogie nie ma sensu. Nawet spóźnialscy mogą kupić bilet i zapłacić kartą już w pociągu, więc naprawdę jazda bez biletu to ewenement.

Czy praca w kolejach to dobry zawód?
Mnie się bardzo podoba. Nie jest monotonna, zawsze dzieje się coś ciekawego. Daje możliwości rozwoju, pozwala żyć na godnym poziomie. No i są miejsca pracy. Uważam, że zawsze to był dobry wybór i nic się tutaj nie zmieniło. ■

Rozmawiała: **Małgorzata Himmel**

BYTOM

Opera szykuje się na inaugurację sezonu

W bytomskiej Operze Śląskiej nie ma czasu na nudę i brak atrakcji. Po wakacyjnych sukcesach jej zespół intensywnie przygotowuje się do rozpoczęcia 81. sezonu artystycznego. Zrobi to wielkim stylu - 12 września na scenie zabrzmi „Aida" Giuseppe Verdiego.

Jak już informowaliśmy nasi artyści w lipcu wystąpili na 27. Międzynarodowym Festiwalu Tańca im. Olgi Sawickiej w Lądku-Zdroju, a kilka tygodni później zachwycili publiczność na jednym z najbardziej popularnych wydarzeń związanych z muzyką klasyczną w kraju, a więc Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju. Koncert finałowy 58. edycji wydarzenia w ich wykonaniu zaczarował publiczność.

Do tego doszły nominacje do XIX Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury – jednych z najważniejszych wyróżnień w świecie polskiej opery i teatru muzycznego. Opera Śląska zgarnęła ich aż osiem. Wśród wyróżnionych znaleźli się soliści: baryton Stanisław Kuflyuk oraz sopran Ruslana Koval, a także tancerze zespołu baletowego: Douglas de Oliveira Ferreira, Mitsuki Noda i Michalina Drozdowska. Doceniono także zazwyczaj pozostających w tle realizatorów związanych z bytomską sceną.

Jedno z najwybitniejszych dzieł

– To dowód na to, że nasza konsekwentna praca, odważne decyzje repertuarowe i wysoki poziom artystyczny są dostrzegane i doceniane na ogólnopolskiej scenie. Każda z tych nominacji to nie tylko indywidualny sukces artysty czy realizatora, ale również efekt współpracy całego zespołu – od sceny, przez orkiestrę, balet, chór, po pracownie techniczne - podkreśla dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik.

Nowy sezon bytomska instytucja rozpocznie 12 września. Czemu właśnie „Aidą"? Wybór nie jest przypadkowy. Ten spektakl od lat uchodzi za jedno z największych arcydzieł operowych świata. Urzeka monumentalnymi scenami chóralnymi, poruszającymi ariami i rozbudowanymi partiami baletowymi. Przypomnijmy, że na bytomskiej scenie jego premiera miała miejsce w 2003 roku i przyniosła Operze Śląskiej „Złotą Maskę" w kategorii „Przedstawienie Roku".

FB OPERA ŚLĄSKA

Nasi artyści wystąpili między innymi w Krynicy-Zdroju

Gwiazdy na scenie

Obsada jest gwiazdorska. W tytułową Aidę wcieli się koreańska sopranistka Lilla Lee, mogąca się pochwalić występami na scenach Europy i Azji. W roli Amneris usłyszymy Małgorzatę Walewską, jedną z najwybitniejszych polskich mezzosopranistek i mająca na koncie występy w nowojorskiej Metropolitan Opera. Co ciekawe Walewska zapowiedziała, że bytomska scena będzie ostatnią, na której zaśpiewa tę partię. Radamesem będzie tenor Arnold Rutkowski, a w postać Amonastra wcieli się znakomity baryton Andrzej Dobber. Towarzyszyć im będą m.in. Grzegorz Szostak (Ramfis), Tomasz Theil (Faraon), Ruslana Koval (Kapłanka) oraz Maciej Komandera (Posłaniec). W spektaklu wystąpią także Chór, Balet i Orkiestra Opery Śląskiej pod batutą Piotra Mazurka. Pierwsze spektakle zaplanowano na 12, 13, 14 i 19 września.

Jak zapewnia dyrektor Łukasz Goik nowy sezon będzie obfitował w różnorodne wydarzenia. Czekają nas wielkie klasyczne tytuły, spektakle baletowe (z premierą „Korsarza" zaplanowaną na 22 listopada) oraz projekty edukacyjne i przedsięwzięcia skierowane do lokalnej społeczności. **TON**

eprasa.pl 281a053e0f

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Piątek 5 września, godz. 19: **„Spicy Things Are Good For Depression”**. Choreografia: Márton Csuzi.

BECEKINO

1 - 4 września, godz. 17: „**Dziewczyna z Kolonii”** (dramat muzyczny, koprodukcja: Niemcy, Polska, Belgia).
1 - 4 września, godz. 17.15 i i 5 - 11 września, godz. 19.30: „**Sorry, Baby”** (dramat, koprodukcja: USA, Francja, Hiszpania).
1 - 4 września, godz. 19.15: „**Wściekłość”** (thriller, koprodukcja: Niemcy, Polska, Francja).
1 - 4 września, godz. 19.30 i 5 - 11 września, godz. 17: „**Państwo Rose”** (czarna komedia, prod. Wielka Brytania/USA).

„Wojna państwa Rose” to znana amerykańska komedia nakręcona w roku 1989. Teraz zobaczymy tzw. reboot, czyli powrót do wykreowanych już bohaterów, dokonany przez innego reżysera, z innymi aktorami, z akcją toczącą się w czasach nam współczesnych. Recenzent portalu Onet Kultura podkreśla: „Państwo Rose” to kultowa historia rozpadającego się małżeństwa, które na pozór wiedzie bajeczne życie. Wystarczy jedna zmienna z otoczenia, by ich relacja uległa zachwianiu.
5 - 11 września, godz. 17.15: „**Nowe opowieści Franka”** (familijny, prod. Niemcy/Austria).
5 - 11 września, godz. 19: „**Jesteś wszechświatem”** (komedia romantyczna science fiction, prod. Ukraina/Belgia).
Sobota i niedziela - 6 i 7 września, godz. 15: „**Szkoła magicznych zwierząt 3”** (familijny, prod. Niemcy)
.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Niedziela 7 września, godz. 15: „**Będziński Schindler.** Alfred Rossner - Niemiec, który w czasie Zagłady ocalił wielu będzińskich Żydów” - wykład Izabelli Kühnel. Centrum Edukacji.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 6 września: **Kino Karolinka**. Godz. 16: **„O psie, który jeździł koleją 2”**. Godz. 18: **„Pan Olbrychski”**.

Gorczycki Festiwal po raz 20!

GORCZYCKI FESTIWAL NARODZIŁ SIĘ W BYTOMIU, ALE DZIŚ JEST PRZEDSIĘWZIĘCIEM METROPOLITARNYM. BYTOM I RADZIONKÓW BĘDĄ GOŚCIŁY PO JEDNYM KONCERCIE.

Marcin Hałaś

Międzynarodowy Festiwal im. Grzegorza Gorczyckiego zaczął się w Bytomiu i ma bytomskiego ojca - Adama Wesołowskiego, który najpierw imprezę wymyślił, a potem wypromował i rozwinął tak, że dzisiaj jest przedsięwzięciem obejmującym całe województwo śląskie i prezentującym różne odmiany i barwy muzyki poważnej.

Tegoroczna edycja festiwalu będzie się odbywała pod hasłem „Wielkie jubileusze”, przypominając i podkreślając rangę ważnych rocznic związanych z twórcami epoki baroku. Fetowane będą także inne jubileusze - te wielkie, czyli 1000. rocznica koronacji Bolesława Chrobrego i mniejsze, czyli 20 lat samego festiwalu. Oczywiście prezentowana będzie nie tylko muzyka epoki baroku, w której tworzył patron festiwalu - urodzony na Rozbarku ks. Grzegorz Gerwazy Gorczycki. Impreza ma za zadanie również inspirować współczesnych kompozytorów do tworzenia oraz prezentować ich nowe dzieła. W tym roku w czasie Gorczycki Festiwal zaprezentowane zostaną trzy prawykonania utworów polskich kompozytorów: Aleksandra Lasonia, Piotra Radko i Tomasza Kamieniaka.

BONKU18 - WIKIPEDIA

W auli bytomskiej Szkoły Muzycznej wystąpi Baltico Neopolis Orchestra ze Szczecina

Festiwal został zainaugurowany w niedzielę 30 sierpnia koncertem w kościele św. Józefa w Chorzowie. Do Bytomia zawita w sobotę 13 września. W tym dniu w sali Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej in. Fryderyka Chopina odbędzie się koncert polskiej smyczkowej orkiestry kameralnej Baltic Neopolis Orchestra oraz solistów: skrzypka Emanuela Salvadora i pianisty Michała Francuza. W programie znajdą się utwory Henryka Mikołaja Góreckiego, Peterisa Vasksa oraz Adama Wesołowskiego - absolwenta, a potem nauczyciela bytomskiej Szkoły Muzycznej.

Natomiast 21 września w radzionkowskim kościele św. Wojciecha wystąpi chór Resonans con tutti. ■

REKLAMA

eprasa.pl 281a053e0f

Tradycja, koncerty i próba pobicia rekordu Polski w sercu Bytomia

ROZBARK. 6 WRZEŚNIA SKARPA BYTOM PONOWNIE STANIE SIĘ ARENĄ WIELKIEGO ŚWIĘTA TRADYCJI, KULTURY I MUZYKI. ŚWIĘTO ROZBARKU TO WYJĄTKOWA OKAZJA DO PODJĘCIA HISTORYCZNEJ PRÓBY POBICIA REKORDU POLSKI W NAJWIĘKSZYM ZGROMADZENIU OSÓB W STROJACH REGIONALNYCH I UROCZYSTEGO OTWARCIA MIESZKANIA ROZBARSKIEGO. BĘDĄ TEŻ KONCERTY ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK" ORAZ PIERSI.

Już 6 września SKARPA BYTOM ponownie stanie się areną wielkiego święta tradycji, kultury i muzyki. Święto Rozbarku to wyjątkowa okazja do podjęcia historycznej próby pobicia Rekordu Polski w największym zgromadzeniu osób w strojach regionalnych, ale także do uroczystego otwarcia Mieszkania Rozbarskiego oraz uczestnictwa w koncertach legendarnych zespołów: Pieśni i Tańca „Śląsk" oraz Piersi. To wszystko w jednym dniu, podczas wydarzenia, które łączy dziedzictwo dzielnicy z nowoczesną energią.

– Święto Rozbarku to nasza wspólna misja i apel: przyjedźcie do Bytomia w strojach regionalnych i pomóżcie nam pobić rekord Polski! Musi nas być więcej niż 467 osób. Oprócz tego historycznego momentu, na wszystkich czekają dodatkowe atrakcje, takie jak uroczysta inauguracja Mieszkania Rozbarskiego połączona z nadaniem mu imienia Piotra Mankiewicza. W programie mamy także koncerty kultowych zespołów. Warto być z nami tego dnia – mówi Dobromir Bujak, prezes Klubu Sportowego Skarpa Bytom i inicjator projektu „Zielony Kwartał KWK Rozbark".

BYTOM.PL

Tak było przed rokiem

Mieszkanie Rozbarskie imienia Piotra Mankiewicza

Tegoroczny program obejmuje m.in. wyjątkowy moment – o godzinie 15:30 odbędzie się uroczyste otwarcie Mieszkania Rozbarskiego oraz Izb Tradycji i Nowoczesności. Będzie to przestrzeń do pielęgnowania lokalnej tożsamości. Punktem kulminacyjnym będzie nadanie mu imienia Piotra Mankiewicza, założyciela Muzeum Chleba w Radzionkowie, który był głęboko związany z Bytomiem i Rozbarkiem.

Piotr Mankiewicz, choć nie urodził się na Górnym Śląsku, poświęcił życie pielęgnowaniu jego kultury i tożsamości. Przez 20 lat pracował jako elektryk i inspektor w KWK Rozbark, a w 2012 roku zapoczątkował w parafii św. Jacka tradycję święcenia pokarmów w strojach ludowych. Był postacią niezwykle ważną dla regionu. W wydarzeniu weźmie udział jego rodzina, by wspólnie upamiętnić jego wkład w ochronę dziedzictwa Śląska.

Od rekordu po rozrywkę dla każdego

Głównym punktem programu, który przyciągnie tłumy, będzie próba pobicia Rekordu Polski największego zgromadzenia osób w strojach regionalnych, zaplanowana na godzinę 16:00.

Oprócz tego, uczestnicy będą mogli cieszyć się licznymi atrakcjami. Wśród występów artystycznych znajdą się prezentacje przedszkolaków z bytomskich placówek (Przedszkole Miejskie Nr 20 i Nr 32). Odbędą się warsztaty śpiewania z Karo Przewłoką, a po nich pokaz mody z wykładem. Na terenie SKARPY BYTOM odbędą się też warsztaty ekologiczne oraz spotkanie z pszczelarzem. Chętni będą mogli nauczyć się śląskich tańców regionalnych, pisania po śląsku czy haftowania. Dla pasjonatów rękodzieła przygotowano warsztaty malowania węglem i grafitem, a także malowania wstążek i toreb. Nie zabraknie stoiska edukacyjnego „Śląski plac dawniej i dziś" oraz stoiska informacyjnego projektu „Śląskie. Przywracamy błękit". Najmłodsi będą bawić się pod okiem animatorów, na dmuchanych zjeżdżalniach i na ściance wspinaczkowej. Podczas imprezy działać będzie również Miasteczko Zdrowia, oferujące bezpłatne konsultacje kardiologiczne, USG tarczycy, porady fizjoterapeuty i dietetyka.

Gwiazdami wieczoru będą Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny, który wystąpi o godzinie 17, oraz zespół Piersi, który pojawi się na scenie o 19.

Smaki Rozbarku - od tradycji do nowoczesności

Uczestnicy wydarzenia będą mogli odkryć bogactwo śląskich smaków. Na terenie imprezy stanie wiele stoisk gastronomicznych. Organizatorzy zapraszają również do nowo otwartej restauracji na terenie SKARPY BYTOM – Szynku Rozbark – wyjątkowego miejsca, które łączy kulinarne dziedzictwo regionu z nowoczesnością. Można będzie spróbować zarówno tradycyjnych dań kuchni śląskiej, jak i innych, słodkich i słonych łakoci.

Święto Rozbarku odbędzie się pod patronatem honorowym Wojciecha Saługi, Marszałka Województwa Śląskiego, Mariusza Wołosza, prezydenta Miasta Bytomia, senator Haliny Biedy oraz Aleksandry Dyli, Śląskiej Kurator Oświaty. Partnerami wydarzenia są Miasto Bytom, Województwo Śląskie, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu oraz Tramwaje Śląskie. ■

BYTOM

Biznesmeni i sportowcy świętowali na kortach

O pechu nie było mowy, a o sukcesach i planach na przyszłość jak najbardziej. W miniony piątek na kortach bytomskiego Górnika miała miejsce trzynasta edycja Pikniku Sportu i Biznesu zorganizowana (jak zwykle z rozmachem) przez Bytomską Izbę Przemysłowo-Handlową.

Jej prezes Krzysztof Gajos miał okazję powitać zrzeszonych w organizacji (ale nie tylko) przedsiębiorców reprezentujących różne branże, przedstawicieli naszych klubów sportowych (był między innymi dwukrotny złoty medalista olimpijski Waldemar Legień), lokalnych działaczy społecznych, szefów spółdzielni mieszkaniowych oraz władze miasta z wiceprezydentem Michałem Biedą na czele.

Tradycyjnie podczas pikniku powitano nowych członków BIPH. Specjalne certyfikaty wręczono reprezentantom firm OXALIS Paweł Winiarski (dystrybucja herbat), Silleo sp. z o. o. (firma szkoleniowa), Margarita Kozak (projektantka mody) oraz Gretel sp. z o.o.

BYTOM.PL

Podczas pikniku przyjęto do BIPH nowe firmy

Był też czas na odznaczenie najbardziej zasłużonych i wyróżniających się. Złota odznaka trafiła do firmy projektanckiej FIPROJEKT Łukasza Plazy, natomiast srebrną odznaką uhonorowano firmę instalatorską POBUD Rafała Kołodziejskiego.

Po części oficjalnej jak to na pikniku zajadano się smakołykami, rozmawiano (nie tylko o interesach i pieniądzach) oraz doskonale bawiono się. Imprezę uświetnił żywiołowy występ muzyków z Silesian Brass Qartet. **TON**

eprasa.pl 281a053e0f

MIECHOWICE

Kimbo i Ford szukają miłości

Kimbo

Ford

Kochany, wesoły piesek będzie twoim najlepszym przyjacielem. Przygarnij go!

W bytomskich schronisku przy ulicy Łaszczyka jest wiele psów i kotów stęsknionych za miłością rodziny i prawdziwym domem. Pracownicy placówki jak i wolontariusze robią wszystko, by zwierzaki były tam szczęśliwe, jednak nic nie zastąpi im ciepła opiekunów na wyłączność.

Poznajcie Kimbo. Jest przemiły, łagodny, łaknący kontaktu z człowiekiem. To typ czworonoga żyjącego powoli. W kojcu woli spać lub obserwować otoczenie, zaś na spacerze chodzi z łapki na łapkę. W przerwie chętnie wciska główkę w ręce opiekuna i podaruje buziaka. Dobrze dogaduje się z innymi psami. Kimbo ma 6 lat, waży 14 kg i jest gotowy do adopcji!

A może chcesz przygarnąć Forda? Ten wspaniały pies w typie owczarka niemieckiego został znaleziony w Piekarach Śląskich. Teraz czeka właśnie na ciebie, aby mógł mieć kochający, wspaniały dom. Ford uwielbia zabawy, ruch i różne aktywności. Kontakt z ludźmi to coś, co Ford uwielbia, a na widok człowieka od razu macha ogonem pokazując tym swoją radość i chęć bliskości. Ma 4 lata i bardzo lubi poznawać otaczający go świat, chętnie uczy się nowych komend. **GoHa**

OLKA FASOLKA GOTUJE

PUSZYSTA FRITTATA ŚNIADANIOWA

Aleksandra Giczewska

Śniadanie to najważniejszy posiłek dnia – a nic tak dobrze nie dodaje energii, jak sycąca i jednocześnie lekka frittata. Ta wersja jest wyjątkowo puszysta, bo przygotowuje się ją w piekarniku, gdzie pięknie wyrasta i nabiera złocistego koloru. Połączenie szpinaku, bekonu, słonych suszonych pomidorów i sera sprawia, że to danie nie potrzebuje wielu dodatków, a jednocześnie idealnie komponuje się z miseczką świeżych warzyw. To śniadanie, które równie dobrze sprawdzi się też jako szybki obiad lub kolacja dla dwóch osób.

Przygotowanie:

W misce rozbij jajka i dokładnie je roztrzep, aż masa będzie jednolita i lekko napowietrzona. Dodaj odciśnięty szpinak, bekon i suszone pomidory, a następnie wsyp starty ser, który sprawi, że składniki dobrze się połączą. Dopraw całość solą i pieprzem, mieszając delikatnie. Szklaną lub ceramiczną formę żaroodporną natłuść masłem albo olejem, wlej przygotowaną masę jajeczną i wyrównaj powierzchnię. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 180°C i piecz przez około 15–20 minut, aż frittata wyrośnie i jajka się zetną. Po lekkim przestudzeniu pokrój w porcje i podawaj z ulubionymi świeżymi warzywami.

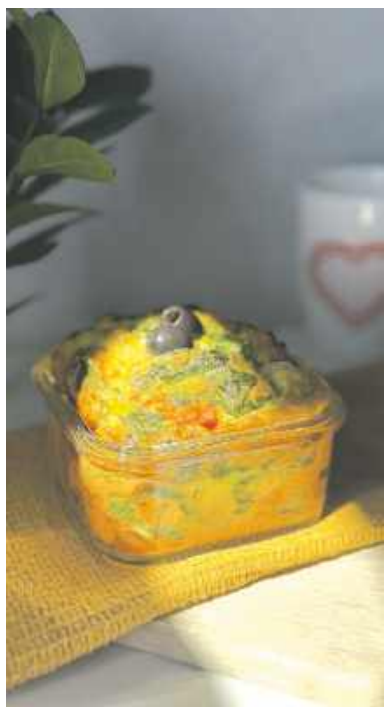

Wskazówki:

- Zamiast bekonu świetnie sprawdzi się szynka parmeńska.
- To danie możesz przygotować dzień wcześniej i podgrzać rano – nadal zachowa smak i strukturę.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 5 jajek
- 1 garść rozmrożonych liści szpinaku (dobrze odciśniętych z wody)
- 3 plasterki bekonu, pokrojone w mniejsze paseczki
- 3 suszone pomidory w oleju, pokrojone w kawałki
- 2 łyżki tartego sera (np. cheddar, gouda lub mozzarella)
- sól i świeżo mielony pieprz do smaku
- odrobina masła lub oleju do wysmarowania foremki

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Bytomiu zaprasza dzieci wieku 6-14 lat oraz osoby 60+ do udziału w projekcie

„NASZ ŚLĄSK, NASZE DZIEDZICTWO"

realizowanego w ramach programu Ministra Edukacji pod nazwą „Nasze Tradycje" na 2025 r.

Celem projektu „Nasz Śląsk, nasze dziedzictwo" jest zwiększenie wiedzy o śląskiej kulturze i tradycjach. Projekt opiera się na tym co łączy pokolenia, czyli na wspólnej przeszłości, tradycjach, wartościach i sztuce, w tym na najbliższych, znanych wszystkim śląskich obyczajach.

Uczestnikom oferujemy atrakcyjne zajęcia na warsztatach plastyczno-technicznych, literacko- teatralnych, fotograficznych i kulinarnych, na tematycznych imprezach integracyjnych, konkursach i wycieczkach o charakterze regionalno-historycznym

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

Serdecznie zapraszamy!
Ilość miejsc ograniczona.
Zapisy przyjmujemy osobiście w naszej siedzibie przy ulicy Prusa 19 i telefonicznie pod nr 781124140

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu "Nasze tradycje"

Ministerstwo Edukacji Narodowej
Minister Edukacji

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 281a053e0f

A teraz coś z zupełnie innej beczki

No i przyznajemy się - nie jesteśmy doskonali. Nie przewidzieliśmy wyboru Kamila Żbikowskiego na prezydenta miasta Zabrze, wręcz sądziliśmy że przerżnie drugą turę. Kandydat wspierany przez Prawo i Sprawiedliwość wygrał z Ewą Weber o 0,17 proc. czyli zdobył nieco ponad 100 głosów więcej. Gratulujemy nowemu prezydentowi sąsiadującego z Bytomiem miasta i zauważamy, że hasło o każdym liczącym się głosie się potwierdza już kolejny raz.

Piłkarska Polonia Bytom robi robotę. 4:2 ze zbudowaną za miliony Wieczystą Kraków to nie tylko wielki sukces, ale i dowód na to, że pieniądze w sporcie nie muszą być najważniejsze. Ważniejsze jest planowanie i budowanie nawet od podstaw. Powoli i konsekwentnie. I to się Królowej Śląska bez wątpienia udaje.

W nawiązaniu do Zabrza - w tak zwanych kuluarach mówi się, że wiosną możemy mieć wysyp referendów o odwołanie prezydentów miast rządzonych przez ludzi Koalicji Obywatelskiej. Wtedy przyspieszone wybory odbędą w czasie wakacji, a gwarantowana wówczas niska frekwencja sprzyja Prawu i Sprawiedliwości i dosyć łatwo miasto odbić. W Częstochowie podobno już się do tego szykują. Mówiąc krótko - PiS stawia na samorządy żeby pokazać jak bardzo jesteśmy niezadowoleni z rządów KO. Sprytne, nie powiem :)

Piknik Sportu i Biznesu w Bytomiu już za nami. Była jedna WIELKA nieobecna, ale WIELE się o niej w części nieoficjalnej mówiło. No ale podobno bez względu na to jak, byle mówili i pojawiało się nazwisko :)

Na koniec wracamy do polityki - w Konfederacji do głównej narracji wrócił Sławomir Mentzen. Po wyborach prezydenckich nieco odpoczywał (także od pracy w Sejmie RP), ale teraz zaliczył trasę "Piwo z Mentzenem" na którą zaprosił m.in. Leszka Millera. I okazało się, że w kwestiach polityki zagranicznej czy historycznej Miller jest bardzo blisko Konfederacji. Boże, gdzie tego prominentnego niegdyś członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej już nie było - SLD, Samoobrona... Może znów coś planuje? **MAK**

Tomasz po naszymu

Feryje poszły furt

Tomasz Nowak

„No i co synecku, feryje poszły furt?" - takie pytanie mojymy synkowi, ftory mo prawie dziewiynć lot i idzie do trzeci klasy zadała sprzedowacka w jednym sklepie. Pytanie retoryczne, bo co idzie 30 siyrpnia na nie łodpedzieć? Nic, idzie ino pokiwać gowom, bo sprzedowacka miała recht: wakacje odeszły w dal. Jak tak zech jom suchoł, toch sie pomyśloł, co momy mocka ślonskich wyrazów na litera „f", na ftore my jesce niy dowali pozór.

Feryje to wakacje i letnie, i zimowe, niy ma u nos podziału na wakacje i ferie. Jesce wiyncy znaczyń mo wyraz „furt". Idzie iść furt, czyli pójść dokądś i być furt, czyli być czymś całkowicie przejętym zaambarasowanym. Godo się tyz, że szrank jest połny furt pod som wiyrch, czyli szafa jest wypełniona aż po samą górę. A jak ftoś mo iść furt do końca cesty, to znaczy, że ma iść aż do samego końca drogi.

Musi ino fest dować pozór, co by mu fto niy doł fangi w nos. Bo fanga to cios, uderzenie. Na końcu cesty może stoć fara, czyli probostwo, a na farze jest farorz, czyli proboszcz. Na zolu (na podłodze) na farze, ale tyz i we kościele, abo w domach som flizy. Tak po ślonsku godo się na kamienne, gresowe kafelki. A tam, kaj zol styko sie ze flizami dowo sie fuzjalsty, a więc listwy przypodłogowe. Tak, coby boło fajnie. Som wyraz lajsta oznacza listwę.

FREEPIK

Feryje poszły furt, ale zaś przidom na bezrok

Ale jest też czasownik lajstnonć. To tyle, co zafundować sobie coś, sprawić sobie coś. A jak tak już my godali ło tych flizach i fuzlajstach, to nojlepi jak bydzie je wom zakłodoł fachman, czyli fachowiec.

A wiycie, co to takigo farfocle? To strzępki, małe kawałki jakiegoś materiału, czyli sztofu. Na „f" jest tyz i frup. To nic inkszego, jak korek, taki ze szampana, abo z jaki inkszy flaszki, czyli butelki. Frup niy musi być ze korka, som tyz frupy plastikowe. Co tam jesce? Francki. Na zicher som zeście jym radzi i je cynsto jycie. To frankfuterki, nojlepsze oczywiście swojskie. A na koniec flama, czyli wielki płomień. Jak go kaj łobejrzicie, dzwońcie drapko na fojerwera, coby przijechały fojermany. Ja, mocie recht: fojerwera to straż pożarna, a fojermany to strażacy. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Wyjątkowo ważne jest w tym tygodniu odpowiednie znalezienie się w nowej sytuacji. Trafisz w przysłowiową dziesiątkę jedynie wówczas, gdy każdy krok, najmniejsze posunięcie dokładnie z wszystkich stron przeanalizujesz. Samotnych planety namawiają na wyjście z domu. Możecie poznać kogoś w teatrze, kinie albo nawet księgarni.

BYK
Koniec lata jest ci bardzo przychylny. Niech cię nie zwodzi to, że jesteś nieco nerwowy–opanuj się, by nie sprowokować innych do ostrej wymiany zdań. Więcej dystansu, nie tyle do otoczenia, co przede wszystkim do samego siebie. Weekend pod znakiem spotkań towarzyskich. Byki będą miały wyjątkowe szczęście do poznania ciekawych ludzi.

BLIŹNIĘTA
Zapowiada się dobra atmosfera w kontaktach rodzinnych i wcale niezłe widoki w sprawach zawodowych. Potrzebna ci będzie jednak w tym tygodniu pewna doza dyplomacji. Od niektórych sytuacji należałoby się trzymać z daleka, ale zbagatelizować ich nie będzie można. W weekend pomyśl o sobie i rodzinie. Spacer i szczere rozmowy mogą zdziałać cuda.

RAK
W sprawach sercowych oczekuj zmian, a to dlatego, że zajmujesz postawę wyczekującą. Skąd ten ktoś drugi ma wiedzieć, co myślisz, skoro uparcie milczysz? Pod koniec tygodnia czeka cię miła niespodzianka – wyróżnienie, upominek. Zatem radość. Podziel się nią z najbliższymi.

LEW
Jeśli idzie o nowe, wiążące zadania – zachowaj dystans i odczekaj. Ktoś bowiem nie jest ci życzliwy i knuje małą intrygę. Zważaj na to, by drobnostki nie wytrącały cię z równowagi i rytmu codziennych zajęć. Zaobrączkowane Lwy powinny czasem zrozumieć rozterki partnera i okazać mu wsparcie. W weekend razem odpocznijcie.

PANNA
Snujesz wielkie plany, które będą wymagać syzyfowej pracy. Nie licz zbytnio na łatwe sukcesy w ich realizacji – bo możesz przegrać. W domowych pieleszach nie unikaj tym razem wymiany zdań, bo ona tylko może wyjaśnić ostatnio powstałe niedomówienia. Panny szukające drugiej połówki będą zdumione, że budzą aż takie zainteresowanie.

WAGA
Jeśli potrafisz – i to rozumnie – wykorzystać możliwości, które się przed tobą otwierają – umocnisz swoją pozycję. Nie wolno ci jednak zaśniedzieć w starych nawykach i rutyniarskich metodach pracy. Dalsze szkolenie i doskonalenie wiedzy jest teraz niezwykle ważne. W weekend nie baw się w dyktatora, a zostaniesz sowicie nagrodzony.

SKORPION
Pamiętaj, spotkanie, które jest dla ciebie bardzo ważne, zaplanuj na czwartek. Plany osobiste, które ostatnio rozważasz, przemyśl jeszcze raz, nim się ostatecznie zdecydujesz. Możesz być w tym tygodniu bardziej drażliwy i mieć mniej cierpliwości. Przeczekaj do weekendu. Atmosfera w domu będzie wtedy znacznie lepsza.

STRZELEC
Zejdź w końcu z chmur na ziemię, wakacje się skończyły! Postępowi w pracy sprzyja wzmożona wydajność i energia. W życiu prywatnym – małe, wywołane nieoczekiwaną sytuacją nieporozumienia. Jeśli im w porę nie zapobiegniesz, mogą doprowadzić do niepotrzebnych niesnasek.

KOZIOROŻEC
W życiu prywatnym niecodzienne, dobre widoki – prawie że sytuacja idealna. Trzymaj język za zębami, nie analizuj aż do znudzenia tego, dlaczego jest tak dobrze. Przyjmij stan jaki jest i zmieniając dotychczasowe postępowanie, dąż do tego, aby trwał stale. W pracy też raczej spokój. Nie zabraknie stałych zleceń i dodatkowych pieniędzy.

WODNIK
Natkniesz się na kilka przeszkód w drodze, którą sobie wyznaczyłeś, by dojść do upatrzonego celu. Zawalidrogi są niewielkie. Jeśli się od razu zorientujesz w ich znaczeniu – dobrze, bo w przeciwnym razie zatruć ci mogą najbliższe dni.Staraj się zrozumieć dziwne, niejednokrotnie, postępowanie twojego otoczenia. Być może właśnie ty jesteś tego źródłem.

RYBY
Jak na karuzeli. Raz jesteś w siódmym niebie, by za chwilę pogrążyć się w czarnej rozpaczy. Są jednak dni pozytywne, które musisz wykorzystać, nie zapominając przy tym o walce z „czarnymi myślami". Trochę więcej pewności siebie. Dobre rokowania w sprawach finansowych. Dzięki dodatkowym zleceniom uda ci się szybko odrobić powakacyjne straty.

eprasa.pl 281a053e0f

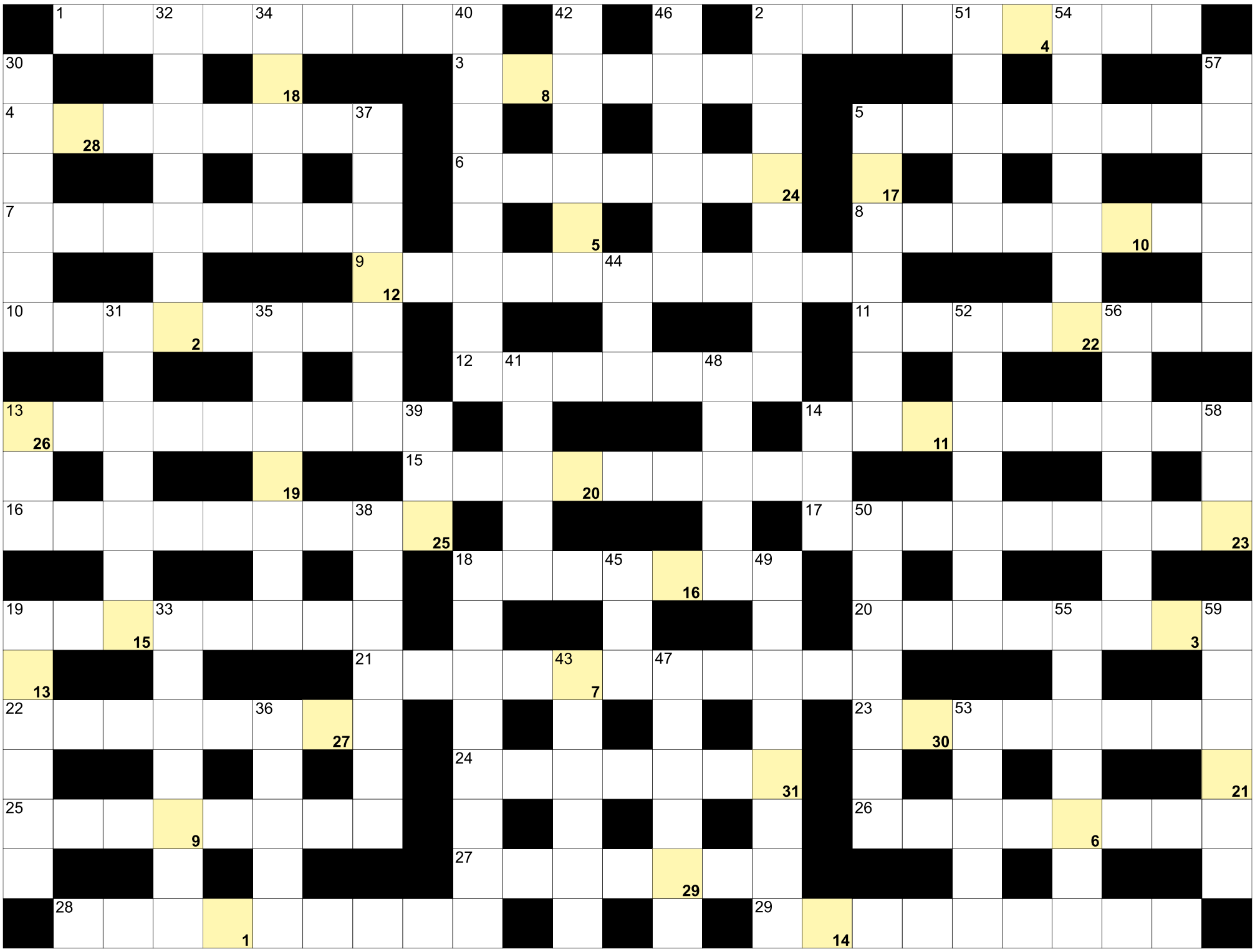

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13		14	15	16	17		18	19	20		21
22	23	24	25		26	27	28		29	30	31													

POZIOMO: 1) przyrząd w laboratorium; 2) pierwszoklasista; 3) konwersacja; 4) do obserwacji gwiazd i planet; 5) ze stolicą w Maputo; 6) parlament wyspy Man; 7) okrągła bułka pszenna; 8) lalka teatralna, marionetka; 9) preparowanie i wypychanie zwierząt; 10) Hanin, polska aktorka; 11) patrzy trzeźwo na świat; 12) wypływają na nie rybacy; 13) dziecko przed roczkiem; 14) deska na stoku; 15) u boku łabędzia; 16) William Makepeace, brytyjski pisarz; 17) do odkorkowywania butelek; 18) siostra zakonna, zakonnica; 19) suma przekraczająca należność; 20) Monk i Poirot; 21) nie potrafi utrzymać porządku; 22) teflonowa w kuchni; 23) podróbka, kopia; 24) niska kanapa z bocznymi wałkami; 25) nieduży i płytki zbiornik wodny; 26) gubienie włosów; 27) szpitale szkolące studentów; 28) elastyczna część garderoby na nogę; 29) impreza artystyczna odbywająca się co trzy lata.

PIONOWO: 2) przyczyna lockdownów; 5) kolanka lub wstążki; 13) łącznik do blach; 14) sieć na ryby w formie worka; 18) żona; 19) do czytania w kinie; 30) Bram, autor "Draculi"; 31) obsługuje pasażerów samolotu; 32) pajęczak łączony z boreliozą; 33) rzymska z jajkiem; 34) Kolberg, polski etnograf; 35) słynne francuskie wybrzeże; 36) np. obornik; 37) żaba szponiasta inaczej; 38) amerykański stan z Montgomery; 39) cenne u słonia; 40) pisemne sprawozdanie z posiedzenia, sesji; 41) Viktor, premier Węgier; 42) śpiewane przez żeglarzy; 43) odgrażać się, straszyć; 44) wtorek i sobota; 45) centrum odnowy biologicznej; 46) pustynia z Las Vegas; 47) wynajmowana do dzieci; 48) jeden z palców; 49) minerał z pustyni atakama; 50) mała grupa żołnierzy; 51) sklepowy lub spacerowy; 52) broni klienta w sądzie; 53) Henrik, norweski dramatopisarz; 54) rzeka z Wodospadami Wiktorii; 55) główna NATO w Brukseli; 56) prawo muzułmańskie; 57) okres ośmiu dni; 58) duży pies myśliwski o krótkiej sierści; 59) kwiecista korona.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
35

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 34 otrzymuje Pani Joanna Broja. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 281a053e0f

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010..

DAM PRACĘ

ZATRUDNIMY kierowcę kat. C - Czeladź dobre zarobki, jazda naterenie Śląska. Kontakt 533 57-58-09.

SZUKAM osoby do opieki dla starszej pani, dorywczo. 720-950-435.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, umeblowane, ul. Wrocławska. 666-389-647.

MOTORYZACJA

KUPIĘ każdą Toyotę. 531 666-333.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY we wrześniu! Turnus od 1050 zł dla emerytów/rencistów lub inwalidów. U nas można skorzystać z masaży leczniczych i dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

REKLAMA

-1937- Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Kobieta lat 76 pozna Pana w odpowiednim wieku. Chciałabym znaleźć miłość szczerą i prawdziwą.

Tel. 729-213-206

REKLAMA

ważne telefony

- Pogotowie ratunkowe **999**
- Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**
- Policja **997, 112, 478-533-200**
- Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**
- Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)
- Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)
- Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**
- Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**
- Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**
- POGOTOWIA: Gazowe **992, 32/ 398-50-00** Energetyczne **991, 32/ 303-09-91** Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**
- Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 281a053e0f

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

Liga coraz bliżej, emocje rosną

BYTOM. OSTATNIE DNI PRZED STARTEM TAURON HOKEJ LIGI WRACAJĄCY DO NIEJ PO 6 LATACH PRZERWY ZAWODNICY POLONII BYTOM POŚWIĘCAJĄ NA INTENSYWNE TRENINGI I SPOTKANIA SPARINGOWE. EMOCJE SĄ CORAZ WIĘKSZE. BYTOM MOCNO STĘSKNIŁ SIĘ ZA HOKEJEM NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE.

BYTOMSKI-HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Torunianie okazali się za silni dla naszych

Tomasz Nowak

W minionym tygodniu podopieczni trenera Andrieia Gusova dwa razy wychodzili na lód, by sprawdzić, na ile zdążyli się dotychczas zgrać i jakim potencjałem obecnie dysponują. W zeszłą środę na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów podjęli swego rywala z THL - KH Energę Toruń. Można było to spotkanie uznać ze rewanż, bo przecież kilka tygodni temu obydwa zespoły też rywalizowały, a lepsi okazali się torunianie.

Sporo ciekawej gry

Tym razem było tak samo. Niebiesko-czerwoni ulegli 3:5 (1:2, 0:0, 2:3), ale jak zwykle licznie zgromadzeni na widowni, stęsknieni hokeja na wysokim poziomie kibice na brak emocji narzekać nie mogli. Na postawę swoich też nie, bo zaprezentowali oni sporo ciekawych zagrań i specjalnie nie ustępowali przeciwnikom. Bramki dla Polonii zdobywali Arkadiusz Karasiński, coraz bardziej lubiany przez fanów bytomian Miro Lehtimaki, a także Szymon Bieniek.

W ubiegłą niedzielę z kolei, już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika, nasi zmierzyli się z ukraińskim Sokołem Kijów. Zapowiadał się ciekawy pojedynek. O tym, co dają sparingi naszym graczom mówił w wywiadzie zamieszczonym na klubowej witrynie Michał Zając. - Te sparingi to dla nas, jak i sztabu ogromna lekcja. Uczymy się siebie nawzajem, nowych schematów, jak i próbujemy różnych rozwiązań. Sami zauważamy, co działa, a nad czym jeszcze trzeba popracować. Trenerzy analizują z nami wideo, pokazują błędy, które popełniamy oraz te dobre momenty, więc każdy wie, nad czym pracować, żeby być lepszym na nowy sezon.

Sprawią problemy najlepszym

Hokeista Polonii ocenił też szanse naszych w THL: - Widać, że drużynowo mamy potencjał i charakter, żeby zawalczyć z każdym w lidze. Jeśli dalej będziemy tak trenować, to na start ligi będziemy już naprawdę dobrze poukładanym zespołem, który potrafi grać na wysokim poziomie. Myślę, że będziemy w stanie sprawiać problemy nawet tym najlepszym drużynom w tabeli - komentował Zając. ■

Nasze dziewczyny w kadrze

W ostatnich dniach sierpnia w Oświęcimiu zorganizowano zgrupowanie krajowe kadry narodowej Juniorek U18. Powołanie na nie od trenerki Magdaleny Jabłońskiej otrzymały 4 zawodniczki Polonii Bytom: Karolina Gawandtka, Marta Gutowska, Anna Sencerz oraz Natalia Wójcik. Sztab szkoleniowy zasilił natomiast trener asystent Dominik Kraus. W Krynicy-Zdroju nasza drużyna rozegrała dwa spotkania z ZHK Poprad. Najpierw przegrała po rzutach karnych 2:3, by w rewanżu wygrać 5:4. Jedną z bramek dla biało-czerwonych strzeliła zawodniczka Polonii Bytom, Karolina Gawandtka. W meczach zagrały również inne zawodniczki naszego klubu: Natalia Wójcik i Anna Sencerz.

ORADEA

Dobry start młodych waterpolistów

W RUMUŃSKIEJ ORADEI TOCZYŁY SIĘ MISTRZOSTWA EUROPY U18 W PIŁCE WODNEJ. W NASZYM ZESPOLE NARODOWYM, KTÓRY ZALICZYŁ BARDZO UDANY START NIE ZABRAKŁO UTALENTOWANYCH GRACZY WTS POLONII BYTOM.

Podsumowując te zawody można stwierdzić z pełnym przekonaniem, że młodzi waterpoliści z reprezentacji Polski dzięki swej ambitnej postawie napisali kolejny rozdział historii. Po zsumowaniu punktów z poszczególnych spotkań okazało się, że zakończyli mistrzostwa na 12. miejscu. To wynik, który możemy uznać za`` sukces i przede wszystkim kolejny ważny krok do przodu w tworzeniu silnej ekipy, która w niedalekiej przyszłości będzie jak równy z równym grała z wyżej notowanymi przeciwnikami.

Wyższa lokata w grupie Elit sprawiła bowiem, że w kolejnych mistrzostwach będziemy losowani z drugiego koszyka, co znacznie ułatwi późniejszą walkę w fazie grupowej mistrzostw. To trudne do przecenienia osiągnięcie.

Biało-czerwonych barw w Oradei z powodzeniem bronił waterpolista WTS Polonia Bytom Adam Guzy. Wraz z nim w basenie grał będący obecnie zawodnikiem węgierskiego Szentes Kamil Greif. Ale pamiętajmy, że to wychowanek bytomskiego klubu. Kadra chętnie po niego sięga, bo ma spore możliwości. **IGN**

FB WTS POLONIA BYTOM

Adam Guzy i Kamil Greif

eprasa.pl 281a053e0f

Raz wygrali i raz przegrali

SZOMBIERKI. DWA KOLEJNE SPOTKANIA SPARINGOWE MAJĄ ZA SOBĄ KOSZYKARZE DRUGOLIGOWEJ, CAŁKOWICIE ODMIENIONEJ POLONII BYTOM. JEDEN Z NICH ROZSTRZYGNĘLI NA SWOJĄ KORZYŚĆ, A W DRUGIM SCHODZILI Z PARKIETU POKONANI.

Tomasz Nowak

Pierwszym rywalem naszych w zeszłą środę był zespół Miners Katowice. Podopieczni trenera Mariusza Bacika zagrali bardzo dobrze i zwyciężyli 71:61. Przyjezdni tylko w pierwszej kwarcie dominowali na boisku i wygrali 21:19. Potem Polonia opanowała sytuację i już nie dała pograć katowiczanom. Kolejne kwarty kończyły się rezultatami 20:16, 15:10 i 17:14.

Znacznie ważniejszy z prestiżowego punktu widzenia był sparing sobotni. Oto bowiem do szombierskiej hali Na Skarpie zawitali zawodnicy KKS Qmetica Noteci Inowrocław. Przypomnijmy, że to ta drużyna tak boleśnie pozbawiła nas przed rokiem szans na awans do 1. Ligi. Noteć wygrała wówczas dwumecz z niebiesko-czerwonymi w ćwierćfinale i to ona później weszła na wyższy poziom.

Rewanż się naszym nie udał, choć tak naprawdę wtedy i teraz mierzyły się ze sobą całkowicie inne ekipy. Bytomianie przegrali pierwszy mecz przedsezonowy, było widać, że rywal jest wyżej notowany. Skończyło się 68:81 (20:19, 15:17, 16:24, 17:21). Jak widać w pierwszej połowie udawało się Polonii dotrzymywać kroku rywalom, ale potem to oni dominowali na parkiecie. Nic się jednak nie stało, to dopiero przygrywka do ligi. ■

FB POLONIA BYTOM BASKETBALL

Rower Romana Badury zawsze w czołówce

SERIĘ BARDZO UDANYCH STARTÓW ZALICZYŁ W OSTATNICH TYGODNIACH ŚWIETNY BYTOMSKI KOLARZ AMATOR ROMAN BADURA. W ZASADZIE, KIEDY TYLKO BRAŁ UDZIAŁ W JAKIMŚ WYŚCIGU, TO NIEZALEŻNIE OD DŁUGOŚCI TRASY W SWEJ KATEGORII WIEKOWEJ DO 55 LAT PLASOWAŁ SIĘ W ŚCISŁEJ CZOŁÓWCE.

FB ROMAN BADURA

Czasem trzeba było walczyć nie tylko z czasem, ale i warunkami na trasie

Badura od lat uprawia kolarstwo, jest też właścicielem sklepu z rowerami i inicjatorem Bytomskiej Rowerowej Masy Krytycznej. Już 180 razy w ostatni piątek miesiąca udało mu się zwołać miłośników jednośladów z naszego miasta, ale nie tylko, by wspólnie przemierzać kolejne kilometry.

Bytomianin regularnie też bierze udział w amatorskich zawodach kolarskich, jako reprezentant ekipy o nazwie Rowerowy Bytom Rowerek-Winx Team. Ostatnio w Bielsku-Białej ścigał się w Silesia Bike Maraton MTBW. Na dystansie 54 km zajął 7. miejsce. Inni nasi zawodnicy zajęli następujące lokaty: Piotr Adamczyk był 10. w kategorii M30, zaś Bartek Fetler 9. w kategorii M40.

Czasówka pod górę

Takich startów w te wakacje było znacznie więcej. W wyścigu Kowary-Okraj/VeloBank VIA Dolny Śląsk, a więc szosowym klasyku nasz reprezentant wziął udział w wyczerpującej czasówce pod górę. Liczącą 13 km trasę pokonał w czasie 00:36:24, co zapewniło mu trzecie miejsce na podium.

Nie zabrakło też Romana Badury w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie odbywał się ORLEN Tour de Pologne dla Amatorów będący jednocześnie Memoriałem Ryszarda Szurkowskiego. Poszło mu świetnie. Na dystansie 47 km w czasie 01:19:58 zajął 4. miejsce w kategorii M 55.

Wygrał na mega dystansie

Wcześniej Badura rywalizował w Obiszów Bike Maraton MTB. Tam trzeba było przejechać dystans 15 km, co on zrobił w bardzo dobrym czasie 01:01:31. Nic więc dziwnego, że tym razem dał się wyprzedzić jedynie jednemu rywalowi. Zaliczył poza tym wyścig Jelenia Góra Bike Maraton MTB, jadąc 20 km w czasie 01:13:07. Był tam dziewiąty, ale dystans MEGA 52 km pokonał w czasie 02:20:58 i nie miał sobie równych. Miejsce na najwyższym stopniu podium dało mu ogromną satysfakcję.

W Lalikach Badura przejechał Pętlę Beskidzką będącą Memoriałem Jana Ferdyna. Na pokonanie 90 km potrzebował 02:57:07, na mecie był 9. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 281a053e0f

Wieczysta poległa przy Piłkarskiej

BYTOM. NIEZWYKLE CENNE ZWYCIĘSTWO ODNIEŚLI PIŁKARZE POLONII BYTOM W ÓSMEJ KOLEJCE BETCLIC 1. LIGI. PO CIEKAWYM, EMOCJONUJĄCYM SPOTKANIU W ZESZŁĄ SOBOTĘ POKONALI U SIEBIE WICELIDERA, A WIĘC NASZPIKOWANĄ ZNANYMI ZAWODNIKAMI WIECZYSTĄ KRAKÓW 4:2.

Tomasz Nowak

Tym samym mający ekstraklasowe zapędy zespół ze stolicy Małopolski po raz drugi w ciągu kilku miesięcy stracił przy ulicy Piłkarskiej komplet punktów. Przypomnijmy bowiem, że wiosną jeszcze w Betclic 2. Lidze niebiesko-czerwoni ograli Wieczystą 1:0, co przypieczętowało ich awans.

Sobotnie starcie zapowiadało się niezwykle interesująco, więc nic dziwnego, że widownia była wypełniona po brzegi. Po raz pierwszy bytomianie uszczęśliwili ją już w 8 minucie, kiedy to Konrad Andrzejczak trafił do siatki zespołu z Krakowa. Jeszcze większa radość wybuchła w 37 minucie. Kacper Michalski popisał się kapitalnym uderzeniem i bramkarz Wieczystej po raz drugi musiał wyciągać futbolówkę z siatki. Podopieczni trenera Łukasza Tomczyka grali w tej części meczu bardzo dobrze, a ich kolejne akcje stwarzały wielkie zagrożenie. Goście odpowiadali tym samym, więc oglądało się to wszystko miło.

GRZEGORZ GOIK

Po raz drugi w ciągu kilku miesięcy Wieczysta poległa w Bytomiu

Samobój reprezentanta

Tuż przed przerwą krakowianie po jednym z ataków dostali karnego, bo nasz zawodnik Oleksandr Azatskyi zatrzymał piłkę ręką. Rafał Lopes przechytrzył Axela Holewińskiego i zrobiło się 2:1. Ale tylko na moment, bo tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego w pierwszej połowie występujący w Wieczystej były reprezentant Polski Michał Pazdan w zamieszaniu na polu karnym skierował piłkę do własnej bramki.

W minucie 63. goście wykorzystali drugiego karnego, tym razem przyznanego za faul. Tym razem egzekutorem był Lisandro Semedo. Zrobiło się nerwowo, bo było jasne, że Wieczysta będzie chciała za wszelką cenę wyrównać. Te plany przekreślił jednak i wszystko uspokoił Kamil Wojtyra, który w 70 minucie ustalił wynik pojedynku na 4:2 dla niebiesko-czerwonych. To ważne zwycięstwo sprawiło, że nasi mają już 13 punktów i są w czubie tabeli.

Dwie porażki Zielonych

Nasi czwartoligowcy, a więc Szombierki Bytom oraz Ruch Radzionków w ostatnim tygodniu rozegrali dwie kolejki. Zielonym poszło fatalnie. W środku tygodnia wybrali się do Tarnowskich Gór na starcie z Gwarkiem. Wydawało się, że wrócą z kompletem punktów, bo gospodarze strzelili dotąd zaledwie jedną bramkę i nie wygrali spotkania. Niestety, w meczu z Szombierkami wzbili się na wyżyny swoich możliwości i aż trzy razy wbijali gole. Bytomianie odpowiedzieli tylko dwoma i w efekcie ulegli 2:3. W minioną sobotę także bez zdobyczy punktowej Szombierki wróciły z Częstochowy, gdzie mierzyły się z rezerwami Rakowa. Zagrały słabo i przegrały 0:2. Tak więc po dobrym początku nasi dostali wyraźnej zadyszki.

Natomiast radzionkowski Ruch w środę zdecydowanie 3:0 pokonał Rozwój Katowice, a w niedzielę po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika na wyjeździe rywalizował z ROW Rybnik. ■

W niższych ligach

W klasie okręgowej w ostatnich dniach też mieliśmy dwie kolejki. W ubiegłą środę UKS Ruch Radzionków na wyjeździe zremisował 1:1 z Olimpią Boruszowice, Silesia Miechowice w Żyglinie uległa 0:4 tamtejszemu LKS, a Polonia II Bytom 4:2 na wyjeździe zwyciężyła Orła Nakło. Z kolei 31 sierpnia rezerwy niebiesko-czerwonych zagrały u siebie z Ruchem Kozłów, UKS Radzionków wybrał się do Tarnowskich Gór na mecz z rezerwami Gwarka, zaś Silesia podejmowała Burzę Borowa Wieś. W A klasie 30 sierpnia Nadzieja Bytom 2:2 zremisowała z Nitronem Krupski Młyn, a Sokół Orzech 1:3 uległ Czarnym Sucha Góra, którzy przewodzą w tabeli. Mieliśmy też pojedynek derbowy pomiędzy GKS Rozbark, a Rodłem Górniki. Rozbarczanie triumfowali 3:0. W klasie B także były dwie kolejki. W minioną środę Nadzieja II Bytom zmiażdżyła 7:1 LKS II Żyglin, Tempo Stolarzowice na wyjeździe pokonało 6:0 Zgodę Repty, Naprzód Wieszowa ograł rezerwy Silesii Miechowice 3:0, a rezerwy Rozbarku 2:1 zwyciężyły Orła Bobrowniki. 31 sierpnia Rozbark II uległ 2:4 Unii Świerklaniec, Silesia II 0:3 dala się ograć Przyszłości Nowe Chechło, a Tempo pokonało 3:0 Tęczę Zendek.

MIECHOWICE

Biegali po lesie

ÓSMĄ EDYCJĘ PRZYGOTOWANYCH PRZEZ NIEZWYKLE AKTYWNĄ MIECHOWICKĄ GRUPĘ BIEGOWĄ ZAWODÓW CROSS-MOL ZORGANIZOWANO W ZESZŁĄ SOBOTĘ W MIECHOWICKIEJ OSTOI LEŚNEJ.

Na urokliwych leśnych duktach w doskonałej, rodzinnej atmosferze na liczącej 5,5 kilometra ścigało się biegnąc i uprawiając nordic walking przeszło 300 uczestników nie tylko z Bytomia, ale także z okolicznych miast. W tym gronie był wiceprezydent Adam Fras. Rywalizacja była ważna, ale dla wielu liczył się przede wszystkim udział oraz to, by pokonać własne słabości.

Jak zwykle start i metę usytuowano na boisku „Dołek" przy ul. Felińskiego. Przed głównymi zawodami na różnych dystansach odbyły się niezwykle emocjonujące biegi dla dzieci i młodzieży. Tam rywalizacja była jeszcze większa. Najlepsi otrzymali puchary. **IGN**

BYTOM

Nasze deblistki najlepsze

Zawodniczki LOTTO PZT Team: Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) i Zuzanna Pawlikowska (KS Górnik Bytom) wygrały ITF W50 Śląskie Open z cyklu LOTTO PZT Polish Tour-Narodowy Puchar Polski. Turniej toczył się na kortach bytomskiego Górnika.

Dla obydwu wspomnianych to największy sukces w karierze. 19-letnia Ewald zapewniła sobie drugi deblowy tytuł w cyklu ITF World Tour. Przed rokiem triumfowała w ITF W15 BKT Advantage Cup w Bielsku-Białej. Wówczas jej partnerką była Daria Kuczer. Natomiast 20-letnia, Pawlikowska odnotowała już szósty triumf w zawodowej karierze w grze podwójnej, a trzeci w tym roku.

Efektowny początek

W sobotnim finale Śląskie Open duet LOTTO PZT Team stoczył zacięty trzysetowy pojedynek zakończony super tie-breakiem z deblem rozstawionym z numerem drugim, a tworzonym przez Czeszkę Anetę Kucmovą i Włoszkę Mirianę Tonę. Polki wygrały 3:6, 6:3, 10-7. Wcześniej efektownie rozpoczęły występ w Bytomiu, eliminując parę numer jeden, a więc Greczynkę Despinę Papamichail i Włoszkę Camilę Rosatello.

FB GÓRNIK BYTOM

Bytomianki (z prawej) wygrały na kortach Górnika rywalizację w deblu

W sumie na starcie Śląskie Open 2025 stanęło siedem polskich tenisistek, a najlepiej z nich spisała się inna posiadaczka specjalnej przepustki od PZT - Gina Feistel (LOTTO PZT Team/WKS Grunwald Poznań), dochodząc do ćwierćfinału.

Dużo naszych

Oprócz wymienionych w głównej drabince wystąpiły także: w drugiej rundzie Anna Kmiecik (KS Górnik Bytom), a pierwsze mecze przegrały Inka Wawrzkiewicz (Sopot Tenis Klub), Marcelina Podlińska (KS Górnik Bytom) i Weronika Falkowska (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom). **IZO**

Fręch grała w US Open

Tenisistka Górnika Bytom Magdalena Fręch na trzeciej rundzie zakończyła swój udział w wielkoszlemowym turnieju US Open. Zaczęła od dwóch bardzo ładnych wygranych. Najpierw gładko 6:2, 6:2 pokonała Talię Gibson. Potem starła się z Amerykanką Peyton Stearns i po zaciętej, wymagającej tego, by wspiąć się na wyżyny swych umiejętności ograła ją 6:7, 6:3, 6:2. W trzeciej rundzie nasza tenisistka wpadła na rozstawioną z nr 3 Coco Gauff. Nie była faworytką od początku, ale mocno liczyliśmy na cud. Tej utytułowanej przeszkody przejść Fręch już jednak nie zdołała, ulegając 2:6, 3:6 i odpadła z dalszej rywalizacji. To jednak i tak jej największe osiągnięcie w tym wielkoszlemowym turnieju odbywającym się za oceanem, więc satysfakcja pozostała.

eprasa.pl 281a053e0f